Cena numeru 2 zł.

DZIS 12 STRON

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III | WARSZAWA, NIEDZIELA, 13 STYCZNIA 1946 ROKU | Nr 13 (401)

Polska w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

Losowanie rozstrzygnęło między Polską a Holandią

LONDYN, 12.1 (PAP). **Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych dokonało wyboru 6 niestałych członków do Rady Bezpieczeństwa. Zostali nimi: Brazylia, Australia, Polska, Meksyk, Egipt i Holandia.**

Karta Narodów Zjednoczonych przewiduje, że Rada Bezpieczeństwa składa się z 11 członków. Jako stali członkowie zasiadają w Radzie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin. Trzech członków niestałych wybiera Zgromadzenie na okres dwuletni, a 3-ch na okres roczny.

Przystąpiono do drugiego głosowania nad tym, które z państw otrzymają mandaty dwuletnie, a które jednoroczne. Za zasadę przyjęto, że przy tym głosowaniu będzie obowiązywać zwykła większość głosów. Brazylia i Australia otrzymały wymaganą większość i zostały członkami Rady Bezpieczeństwa na dwa lata. **Holandia otrzymała 23 głosy, a Polska 19. Żeby rozstrzygnąć między tymi państwami, przystąpiono do ponownego głosowania. W tym głosowaniu oba państwa otrzymały równą ilość głosów. Wobec tego przewodniczący Zgromadzenia Spaak oświadczył, że będą ciągnione losy. Karteczki z nazwami obu państw wrzucono do płotej urny. Przewodniczący Spaak, wśród burzy oklasków, wyciągnął karteczkę z nazwą Polski.**

PROTESTY W IRANIE

MOSKWA, 12.1 (PAP). Agencja Tass donosi, że rada centralna „Frontu Wolności" oraz komitet centralnej irańskiej partii ludowej zaprotestowały w prasie przeciwko delegacji irańskiej, wyznaczonej na sesję Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

WACŁAW KONDERSKI PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI GOSPODARCZO - FINANSOWEJ ONZ

PAP podaje, że przewodniczącym komisji gospodarczo-finansowej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych został wybrany dnia 11 stycznia b.r. w Londynie nieminister spraw zagranicznych RP., Wincenty Rzymowski, jak mylnie podano w serwisie PAP-u, lecz dyrektor departamentu ministerstwa skarbu, Wacław Kondersk.

Gen. Eisenhower nie zgodził się

na objęcie stanowiska Sekretarza Generalnego ONZ

LONDYN, 12.1 (PAP). Agencja Reutera donosi, że sekretarz stanu USA, James Byrnes oświadczył, iż generał Eisenhower nie zgodził się na wysunięcie jego kandydatury na stanowisko sekretarza generalnego ONZ. Generał Eisenhower pragnie pozostać na stanowisku szefa sztabu generalnego armii amerykańskiej.

Wśród kandydatów, którzy zgodziliby się ewentualnie objąć stanowisko sekretarza generalnego znajduje się ambasador kanadyjski Pearson, norweski minister spraw zagranicznych Trygwe Lie oraz wicepremier Jugosławii Kardelj.

Witamy serdecznie Kongres bratniego nam Stronnictwa Ludowego, witamy delegatów mas chłopskich — wiernych sojuszników klasy robotniczej. Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, niech żyje jedność demokracji polskiej!

Sprawa Zagłębia Ruhry

LONDYN, 12.1 (PAP). Dziennik „Evening Standart" donosi, że w przyszłym tygodniu zostanie omówiony przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji plan poddania Zagłębia Ruhry Nadrenii pod kontrolę międzynarodową.

Gdyby plan umiędzynarodowienia Nadrenii został uchwalony, większość produkcji przemysłowej będzie obrócona na zapłatę odszkodowań wojennych dla sojuszników.

Nowe władze Partii Komunistycznej Włoch

(Obsługa własna)

RZYM, 11.1. — Komitet centralny komunistycznej partii Włoch na pierwszym posiedzeniu w nowym składzie dokonał wyboru egzekutywy komitetu. Generalnym sekretarzem partii został jednomyślnie wybrany Palmiro Togliatti, a zastępcą sekretarza generalnego Luigi Longo.

28 stycznia

proces biskupa Spletta

Dnia 28 stycznia b. r. na wokandzie Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku znajdzie się sprawa sądowa przeciwko biskupowi Splettowi.

W roli oskarżyciela wystąpi prokurator Sądu Najwyższego, Henryk Gacki. Wśród świadków zeznawać będzie cały szereg duchownych, którzy przebywali na Wybrzeżu w okresie sprawowania władzy przez biskupa Spletta.

Kongres Partii Radykalnej we Francji

(Obsługa własna)

PARYŻ, 11.1.—12 stycznia otwiera swe obrady kongres przewodniczących i sekretarzy partii radykalno-socjalistycznej w Paryżu.

Kongres został zwołany z inicjatywy szeregu organizacyj lokalnych i ma na celu omówienie sytuacji partii. Wiele organizacyj lokalnych, zwłaszcza na południu Francji wyraziło votum nieufności komisji wykonawczej partii i żądają nowych wyborów.

W kołach parlamentarnych krążą pogłoski, że o ile kongres partyjny nie powezmie radykalnych postanowień, nie jest wykluczona możliwość że grupa „młodych radykałów" pod wodzą Anxonase wystąpi z partii w celu utworzenia własnej partii.

Faszyści w Wenecji

(Obsługa własna)

MOSKWA, 12.1. Agencja Tass donosi, że władze bezpieczeństwa wykryły w Wenecji podziemną organizację faszystowską. Aresztowano 200 osób.

Generalissimus Stalin - pierwszym kandydatem

przy wyborach do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA, 12.1 (PAP). Kandydatury szeregu kierowników radzieckiej nawy państwowej, członków Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii z generalissimusem Stalinem na czele, zostały równocześnie wysunięte w wielu okręgach wyborczych.

Wobec tego, że zgodnie z ordynacją wyborczą kandydować można tylko w jednym okręgu, wspomniani kandydaci zwrócili się do Centralnej Komisji Wyborczej ze zbiorowym pismem, w którym, dziękując za zaufanie, okazane im przez wyborców, proszą o zdjęcie ich kandydatur w pozostałych okręgach i pozostawienie w jednym tylko okręgu, zgodnie z planem opracowanym wspólnie z Centralnym Komitetem Partii Komunistycznej. List ten, noszący podpisy Stalina, Mołotowa, Kalinina, Woroszyłowa i innych, opublikowany został jako list otwarty w całej prasie radzieckiej.

Generalissimus Stalin kandyduje w rejonie stalinowskim, wielkoprzemysłowej dzielnicy Moskwy, noszącej jego nazwę. W dzielnicy tej odbył się wielki wiec pod gołym niebem. W wiecu wzięło udział ponad 130 tysięcy ludzi. Zgromadzone tłumy urządziły entuzjastyczną owację na cześć swego kandydata Stalina.

(dokończenie na str. 2)

Podejrzane zabójstwo

Polki we Włoszech

(Obsługa własna)

RZYM, 12.1. Z Włoch donoszą o nowoodkrytym tajemniczym zabójstwie żołnierza armii Andersa. Karabinierzy włoscy znaleźli ofiarę. Zofię Żółkiewską-Żołądkowską ze zmiażdżoną czaszką przez koła ciężarówki. Sekcja zwłok, zarządzona przez władze włoskie, stwierdziła kulę w czaszce, co dowodzi, że złoczyńcy po zamordowaniu, rzucili ciało pod ciężarówkę.

Należy dodać, że władze Andersa aresztowały Żółkiewską, ochotniczkę pomocniczej służby kobiet, jako oskarżoną w sprawie kpt. Zawadzkiego i towarzyszy, lecz po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu zwolniono ją z „braku dowodów".

Żółkiewska była doktorem filozofii, specjalizowała się w nauczaniu zaniedbanych dzieci. W wojsku Andersa pełniła pracę szwaczki.

MICHAŁ SZYSZKO-DĄBEK

wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych po krótkich cierpieniach zmarł dnia 12 stycznia 1946 roku.

W Zmarłym tracimy nie tylko dobrego kolegę, lecz zasłużonego pracownika na niwie pracy państwowej i bojownika o ideały Niepodległej Demokratycznej Polski.

MINISTER ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

Polski cynk

Prowadzone są energiczne prace, związane z montażem kopalni „Nowy Orzeł Biały" pod Bytomiem.

Kopalnia posiada obfite złoża rud cynkowych i ołowianych. Po przebiciu podziemnego połączenia z sąsiednią kopalnią „Orzeł Biały" da ona ponad 3 tysiące ton rudy. Zabezpieczy to polski przemysł cynkowy w potrzebny mu surowiec

Polska a Jugosławia

Ambasador Wende o stosunkach polsko-jugosłowiańskich

Obywatel Jan Karol Wende, ambasador R. P. w Belgradzie w rozmowie z przedstawicielem Polskiej Agencji Prasowej zobrazował obecne stosunki, łączące narody Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej z Polską.

Ambasador Wende m. in. oświadczył:

Jugosławia życzliwie i ze zrozumieniem przyjmuje głębokie przemiany natury politycznej i gospodarczej, zachodzące we współczesnej Polsce, jak też ustosunkowuje się bratersko do zagadnień odbudowy naszego zniszczonego kraju. Narody Jugosławii wykazują żywe zainteresowanie dla wszelkich spraw, mających jakąkolwiek łączność ze sprawą odbudowy naszej gospodarki.

Mówiąc o sytuacji gospodarczej w Jugosławii, ambasador Wende podkreśla, że kraj ten dźwiga się upornie i zdecydowanie ze stanu zniszczenia przemysłu i rolnictwa, spowodowanego działaniami wojennymi i celową polityką niemieckiego okupanta.

Jednym z czekających nas zadań jest obecnie uaktywnienie wzajemnej wymiany wytworów gospodarki narodowej. Podwaliny zostały tu położone przez jugosłowiańskiego ministra handlu zagranicznego, inż. Petrovicia, podczas jego bytności w Warszawie w listopadzie ub. roku, kiedy to przeprowadził szereg rozmów z czynnikami miarodajnymi w dziedzinie naszego handlu zagranicznego. W wyniku tych pertraktacyj została zawarta między Rządem polskim i jugosłowiańskim tymczasowa konwencja handlowa.

Obecnie zostały sfinalizowane rozmowy dla podpisania stałej umowy handlowej polsko - jugosłowiańskiej, której podpisanie nastąpi w najbliższych dniach w Belgradzie, przez udającego się tam specjalnie na zaproszenie Rządu jugosłowiańskiego ministra Handlu Zagranicznego i Żeglugi, ob. Stefana Jędrychowskiego.

Następnie ambasador Wende przeszedł do omówienia reemigracji Polaków z Jugosławii, w której przededniu znajdujemy się obecnie. Zdaniem ambasadora, miarą pozytywnego ustosunkowania się Rządu jugosłowiańskiego do nowej, demokratycznej Polski, jest fakt wyrażenia przezeń zgody na powrót do kraju osiadłych od przeszło pół wieku w Bośni Polaków, którym zezwolone zostało zabranie całego posiadanego martwego oraz żywego inwentarza, jak też zapasów żywności. Tą decyzją swą marszałek Tito wykazał zrozumienie dla wagi zagadnienia ogólnoeuropejskiego i słowiańskiego repolonizacji naszych ziem odzyskanych, które łączy się nierozerwalnie z problemem powrotu do Ojczyzny naszego wychodztwa.

Fala wieców przedwyborczych

na terenie całego Związku Radzieckiego

(początek na str. 1)

Równocześnie odbył się w Moskiewskim rejonie im. Mołotowa wielki wiec, zwołany w związku z tym, że kandydatem tej dzielnicy został Mołotow. Wiec odbył się w parku z udziałem ponad 120 tysięcy ludzi. Wobec późnej wieczornej godziny park był oświetlony ogromnymi lampami i reflektorami. Zebrani urządzili burzliwą owację na cześć swego kandydata. Nad parkiem jaśniały wielobarwne ognie fajerwerkowe.

Fala wieców przelewa się przez cały Związek Radziecki. Wiece odbywają się we wszystkich dzielnicach, na fabrykach, w wyższych uczelniach itd. W Leningradzie odbyły się potężne wiece w związku z tym, że prezydent Kalinin wyraził zgodę na kandydowanie do Rady Najwyższej z okręgu leningradzkiego.

W Kijowie odbył się wielki wiec u stóp pomnika Szewczenki.

W kijowskiej dzielnicy im. Lenina kandyduje przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Ukraińskiej SRR, Chruszczow.

ADMINISTRACJA „GŁOSU LUDU" PRZYJMUJE PRENUMERATĘ ZBIOROWĄ I INDYWIDUALNĄ.

WYSYŁKĘ EGZEMPLARZY NA PROWINCJĘ ROZPOCZYNAMY NATYCHMIAST PO OTRZYMANIU LISTOWNEGO ZAMÓWIENIA.

DLA PRENUMERATORÓW WIEJSKICH I NA ZIEMIACH ZACHODNICH SPECJALNIE ULGOWE WARUNKI.

PIENIĄDZE NALEŻY WPŁACAĆ NA KONTO PKO I-1090.

Niemieccy doradcy

w brytyjskiej strefie okupacyjnej

(Obsługa własna)

BERLIN, 12.1. Dla udzielenia wskazówek i rad we wszystkich sprawach administracyjnych została utworzona w brytyjskiej strefie okupacyjnej niemiecka rada doradcza. Członek brytyjskiej komisji kontrolnej oświadczył przedstawicielom prasy co następuje: „Stworzyliśmy w strefie brytyjskiej coś w rodzaju niemieckiego komitetu technicznego, który by udzielał rad naszej administracji w takich sprawach, jak finanse, gospodarka i transport. Ponieważ jest rzeczą niemożliwą oddzielić sprawy gospodarcze od kwestyj bardziej ogólnych, powołaliśmy obecnie do życia niemiecką radę doradczą."

W skład rady wejść mają przedstawiciele 3 głównych partyj niemieckich: socjaldemokratycznej, chrześcijańsko-demokratycznej i komunistycznej. Siedziba rady wraz ze stałym sekretariatem będzie się mieściła w Hamburgu.

Konstytucja Jugosławii

(Obsługa własna)

BELGRAD, 12.1. Komisja konstytucyjna zakończyła prace, związane z projektem nowej konstytucji.

Na dz. 15 b.m. zwołano plenarne posiedzenie parlamentu.

Faszyści w Japonii

LONDYN, 12.1 (PAP). Agencja Reutera donosi z Jokohamy, że wywiad amerykański podał do wiadomości wykrycie tajnej organizacji faszystowskiej w Japonii.

Wśród członków tej organizacji nastąpiły liczne aresztowania.

Aresztowanie b. posła Niemiec w Tokio

LONDYN, 12.1 (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, że b. poseł niemiecki w Japonii, Stahmer, został aresztowany jako przestępca wojenny i osadzony w więzieniu w Jokohamie.

Stahmer oskarżony jest o udział w opracowaniu umowy niemiecko-japońskiej we wrześniu 1940 roku.

Z życia Polaków w ZSRR

MOSKWA, 12. 1. (PAP). Zarząd Obwodowy Związku Patriotów Polskich w Omsku powołał komisję lekarską w celu zapewnienia repatriantom polskim należytej obsługi lekarskiej przed i podczas podróży. Ludność polska poddawana jest szczepieniom ochronnym przeciw chorobom zakaźnym. Zakupiono dużą ilość medykamentów.

Na specjalnie zorganizowanych kursach wykształcono personel sanitarny, który będzie przydzielany do transportów repatriacyjnych.

W sprawie darów amerykańskich

Dyrektor M[illegible] Amerykańskiego Czerwonego Krzyża do Polski wydał następujące oświadczenie dla polskiej prasy:

Paczki żywnościowe rozdawane w okresie minionych świąt w całej Polsce, były pierwotnie przygotowane przez Amerykański Czerwony Krzyż dla Alianckich żołnierzy znajdujących się w niewoli; okazały się one zbędne po zakończeniu wojny i niektóre z tych zbędnych paczek były przekazane innym instytucjom, tracąc wskutek tego charakter daru Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. A więc [illegible] zasadę rozdawnictwo tych paczek w [illegible] nie ma zupełnie nic wspólnego z Amerykańskim Czerwonym Krzyżem.

[illegible] dostawy rozdawane według programu pomocy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dla Polski, składały się dotychczas z medykamentów i ekwipunku i bielizny szpitalnej, które były rozdawane za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża; są one rozdawane zgodnie z tradycyjną zasadą Amerykańskiego Czerwonego Krzyża nierozróżniania rasy, wyznania lub poglądów politycznych i bez żadnych kosztów dla odbiorcy. Są to dary amerykańskiego narodu dla ludności polskiej dostarczone przez Amerykański Czerwony Krzyż.

Kronika polityczna

AUDIENCJA U PREZ. BIERUTA

Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut przyjął na audiencji pożegnalnej przedstawicieli Polonii amerykańskiej: ob. Nowaka senatora stanu Michigan z ramienia Związków Zawodowych, posła Kleina z Detroit, redaktora Podolskiego — członka redakcji „Głosu Ludowego" oraz prof. Karczmarczyka — prezesa Ligi Kościuszkowskiej.

DEPESZA ZJAZDU WOJ. S.L. DO PREZYDENTA BIERUTA

Zjazd wojewódzki S. L. w Łodzi przesłał na ręce Prezydenta KRN ob. Bieruta następującą depeszę:

„Drugi w Wolnej, Odrodzonej Polsce Walny Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Łodzi przesyła ob. Prezydentowi wyrazy czci i hołdu oraz zapewnia, że chłopi województwa łódzkiego zorganizowani w Stronnictwie Ludowym, wiernie stoją przy programie realizowanym przez KRN i poświęcą wszystkie swe siły dziełu budowy Wolnej, Ludowej i Suwerennej Polski Demokratycznej".

ZŁOŻENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH PRZEZ POSŁA R. P. W BUŁGARII

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Sofii Edmund Zaleski złożył listy uwierzytelniające regentom Bułgarii.

Po części oficjalnej odbyła się dłuższa rozmowa z udziałem Regentów i Ministra Spraw Zagranicznych Bułgarii.

PRZYJĘCIE PARLAMENTARZYSTÓW ANGIELSKICH PRZEZ AMBASADORA WIELKIEJ BRYTANII

Ambasador Wielkiej Brytanii p. Cavendish Bentinch wydał w swych prywatnych apartamentach przyjęcie z okazji pobytu w Polsce parlamentarzystów angielskich, którzy poprzedniego dnia podejmowani byli obiadem przez Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta.

Na przyjęciu obecni byli: Premier ob. Osóbka-Morawski, wicepremier Mikołajczyk, Marszałek Żymierski, Minister Świątkowski, Minister Litwin, Wiceministrowie: Gen. Spychalski, Morzycki, Kurowski, Grosfeld, Podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Min. Berman, Szef Sztabu Gen. Korczyc, Ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. Blis-Lane, Ambasador ZSRR Lebiediew, Ambasador Francji Garreau, Poseł Holandii Fleas, Poseł Norwegii Danielson, Poseł Finlandii Jarnefelt, Charge d'affaires Szwecji Eng, Attache wojskowy ZSRR Gen. Masłow, Sekretarz Ambasady ZSRR Pieutin oraz szereg wyższych urzędników MSZ.

Wycieczka parlamentarzystów angielskich w sobotę opuściła Warszawę, udając się w trzech grupach na zwiedzenie miast polskich.

ODBUDOWA WYBRZEŻA

W dniu 11 b. m. minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr St. Jędrychowski wyjechał do Gdyni na konferencję zwołaną w sprawie odbudowy wybrzeża.

ROKOWANIA HANDLOWE ZE SZWAJCARIĄ

W dniu 12 b. m. odleciała do Szwajcarii przez Paryż polska delegacja handlowa w celu przeprowadzenia rozmów gospodarczych ze Szwajcarią pod kierownictwem Podsekretarza Stanu dr. Grosfelda.

KOMISJA PROPAGANDOWA

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenie poselskiej Komisji Propagandowej odbędzie się w piątek 18 stycznia b. r. o godz. 10-ej rano w sali posiedzeń komisyj, ul. Wiejska 4, budynek posenacki I piętro.

Nowa deklaracja praw człowieka

Wznowienie prac nad konstytucją Francji

PARYŻ, 12.1 (PAP). Komisja konstytucyjna francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego wznowiła swoją działalność.

Zakończywszy opracowanie zasadniczych artykułów projektu nowej konstytucji, komisja przystępuje **do zredagowania nowej deklaracji praw człowieka, która na mocy uchwały większości komisji winna być włączona do nowej konstytucji.**

Delegacja komunistyczna wniosła na posiedzenie komisji porozumiewawczej socjalistów i komunistów projekt, ażeby komisja, złożona z przedstawicieli obu tych partyj, wzięła na siebie zadanie opracowania nowego projektu konstytucji francuskiej.

Komuniści twierdzą, że projekt opracowany przez komisję konstytucyjną Zgromadzenia, nie zadowalnia kół demokratycznych kraju. Propozycja komunistów będzie przedyskutowana na posiedzeniu komisji porozumiewawczej partii socjalistycznej i komunistycznej w dniu 18 stycznia r.b.

We francuskich kołach politycznych twierdzi się, że równolegle do prac komisji Zgromadzenia Konstytucyjnego, projekt nowej konstytucji jest opracowany na polecenie de Gaulle'a przez osoby blisko z nim związane.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH ROZPOCZYNAMY DRUK WSPOMNIEŃ B. OFICERA SZTABOWEGO ARMII KRAJOWEJ P. T.

„Kulisy AK"

Korzystaj póki czas!!!

Pojutrze ciągnienie Loterii Klasowej

Cena 1/4 losu — 50 zł, 1/2 — 100 zł, całego losu — 200 zł.

Pogrzeb prof. St. Kutrzeby

W Krakowie odbył się 11 b.m. pogrzeb prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, prof. St. Kutrzeby. W kaplicy cmentarza Rakowickiego odprawił egzekwie żałobne ks. Metropolita Sapieha, po czym przed kaplicą wygłosił przemówienie pożegnalne minister Oświaty, ob. Wycech, który w imieniu Rządu Jedności Narodowej żegnał znakomitego uczonego i wielkiego obywatela.

Następnie przemawiał sekretarz PAU. prof. T. Kowalski, przemawiający również w imieniu Krajowej Rady Narodowej, upoważniony do tego przez obecnego na pogrzebie wiceprezydenta K.R.N., Szwalbego, oraz rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Lehr-Spławiński.

W imieniu Tow. Historycznego i Tow. Naukowego w Warszawie żegnał zmarłego prof. Kętrzyński, zaś w imieniu uczniów — dr B. Lesnodorski.

W pogrzebie wzięli udział oprócz delegatów KRN i Rządu, wiceprezesa KRN, Szwalbego i ministra Wycecha — wojewoda krakowski, Pasemkiewicz, prezydent miasta, Wolas, liczni przedstawiciele świata naukowego, społeczeństwa i młodzieży.

Polonia Amerykańska a rzeczywistość polska

W okresie wojny Stany Zjednoczone były terenem ożywionej działalności propagandowej „klubu pułkownika Matuszewskiego", który działał w myśl intencji i wskazówek rządu emigracyjnego w Londynie.

Polonia amerykańska, obserwując wszystko, co miało związek ze starym krajem, ulegała początkowo nastrojom szerzonym przez emigracyjny rząd londyński. Dopiero kiedy zaczęły wychodzić na jaw kulisy działalności „klubu" Matuszewskiego — wśród opinii polskiej w Stanach zaczęły się rodzić wątpliwości. Ludziom trudno było zrozumieć czemu 10 milionów dolarów, podarowanych Polsce przez prez. Roosevelta na pomoc dla ruchu podziemnego — poszło w części do kieszeni „klubowców". Takie i tym podobne kwiatki, odsłaniające właściwe oblicze „londyńczyków" — spowodowały, że większość Polonii przyjęła wobec „klubu" pułkownika Matuszewskiego stanowisko wrogie. Zwłaszcza, gdy po śmierci gen. Sikorskiego „klubowcy" zaczęli działać z otwartą przyłbicą.

Zorganizowanie Związku Patriotów Polskich i zaczątki Wojska Polskiego na ziemiach ZSRR — zostały powitane przez Polonię amerykańską z entuzjazmem. W kilka miesięcy po stworzeniu Dywizji Kościuszki powstała w Stanach Liga Kościuszkowska.

Nie zdała się na nic cała gadzinowa robota „klubu" Matuszewskiego. Kontrakcja „londyńczyków" — pozostała bez skutku. Polonia amerykańska, demokratyczna większość wychodźstwa polskiego ze Stanów, nie zeszła z obranej drogi. Przez cały czas wojny śpieszyła z pomocą Polakom, skupiającym się wokół ZPP, a potem już wokół Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Z chwilą powstania Rządu Tymczasowego w Lublinie wzmogła się reakcyjna akcja fałszu i kłamstwa, usiłująca zdyskredytować nowopowstającą demokratyczną Polskę w oczach opinii zagranicznej, jak i w oczach wychodźstwa.

Z chwilą zakończenia wojny, otwarły się drogi komunikacyjne do Europy. Polonia amerykańska otrzymała możliwości obejrzenia życia w demokratycznej Polsce na własne oczy! Przedstawiciele Polonii amerykańskiej przyjechali do Polski, by przekonać się, czy demokracja kraju nie zawiodła ich zaufania.

W tej chwili, po dwutygodniowym pobycie w Polsce delegaci Polonii amerykańskiej ob. ob. Nowak, Kaczmarczyk, Podolski i Klein udają się z powrotem do Stanów. Wracają, by tym którzy ich wysłali, opowiedzieć prawdę o kraju.

Delegaci Polonii amerykańskiej mieli możność dotarcia do wszystkich miejscowości w Polsce. Amerykanie polskiego pochodzenia mogli rozmawiać z kim tylko chcieli.

Jakie są rezultaty tej wizyty? Co powiedzą delegaci swym mocodawcom w Stanach Zjednoczonych? Jakimi wrażeniami podzielą się z Polonią na tamtej półkuli?.

Amerykanie po tym, co zobaczyli, są pełni optymizmu i entuzjazmu dla naszej rzeczywistości. Stwierdzają oni tę niewątpliwą prawdę, że jesteśmy Państwem całkowicie suwerennym i niepodległym. Stwierdzają dalej znane nam wszystkim fakty, że w Polsce nie ma chaosu ani terroru, że życie jest u nas na najlepszej drodze do normalizacji. Wszędzie panuje gorączkowy nastrój pracy. Polska umacnia się nad Odrą i Nissą. Robotnik polski stał się współgospodarzem. Chłop orze ziemię, która wróciła do niego po Reformie Rolnej. Ostatnia IX-ta sesja K.R.N. — dała delegatom amerykańskim obraz rzeczywistej, niekłamanej demokracji w Polsce.

Powyższe stwierdzenia przedstawicieli wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych zadają kłam gadzinowej akcji „klubu Matuszewskiego". Przedstawiciele Polonii amerykańskiej stwierdzają, że demokracja polska nie zawiodła ich zaufania.

— „Teraz, gdy opowiemy Polonii o tym co widzieliśmy — wzmoże się akcja pomocy z naszej strony" — stwierdzają ob. ob. Nowak, Karczmarczyk, Klein i Podolski.

Nie wątpimy, że wizyta delegatów Polonii amerykańskiej w Polsce przyczyni się w wybitnym stopniu do zacieśnienia stosunków między krajem a wychodźstwem i do zdemaskowania kłamstw i fałszów, rozsiewanych przez reakcję o naszej demokratycznej rzeczywistości.

Witamy Kongres Stronnictwa Ludowego

Dnia 13 b. m. rospoczyna swe obrady w Warszawie Kongres Stronnictwa Ludowego. Będzie to Kongres Stronnictwa, które od początku istnienia naszej państwowości bierze czynny i wybitny udział w budownictwie nowej Polski. Będzie to kongres stronnictwa, które twardo stoi na gruncie sojuszu robotniczo - chłopskiego i sojusz ten realizuje. Dlatego klasa robotnicza, dlatego też Polska Partia Robotnicza śledzić będzie z najwyższą uwagą kongres tej bratniej partii chłopskiej, doceniając w pełni, że jest to wydarzenie, które obchodzi nie tylko SL, ale cały obóz demokratyczny, całą Polskę.

Wieś polska na skutek utworzenia drugiego stronnictwa ludowego przez p. p. Mikołajczyka i Kiernika stała się terenem szczególnych zabiegów reakcji. Rozbicie ruchu ludowego powitała ona jako swój sukces, który z satysfakcją zanotowała. Po przeciwnej stronie jej konta politycznego widnieje długa seria dotkliwych klęsk i porażek. Nic dziwnego, że właśnie na odcinek wsi polskiej, wykorzystując chwilową koniunkturę, pcha reakcja co „lepsze" swoje siły, usiłując zza kulis wygrać dla swych celów rozłam w ruchu ludowym.

Dlatego przed Stronnictwem Ludowym, które ma wieś za swój teren działania, stoją niezwykle ważne i odpowiedzialne zadania. Stoi przed nim zadanie zlikwidowania rozbicia ruchu ludowego i doprowadzenia do jedności mas chłopskich. Stoi zadanie wzmocnienia i rozszerzenia sojuszu robotniczo - chłopskiego, przeciw któremu skupiły się obecnie najcięższe ataki reakcji.

Jest jasne, że zjednoczyć chłopów na platformie sojuszu robotniczo - chłopskiego, na platformie współpracy ze wszystkimi siłami demokracji polskiej może tylko takie stronnictwo chłopskie, które szczerze wypisało te hasła na swym sztandarze, które jest wolne od zakulisowych wpływów reakcji. Jest jasne, że dokonać tego może tylko radykalny ruch chłopski, ruch, który walkę klasy robotniczej o zniesienie władztwa kapitału uważa również za swoją walkę. Taki właśnie ruch reprezentuje w Polsce Stronnictwo Ludowe.

Wywodząc się swymi tradycjami z radykalnych ruchów ludowych: Zarania, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i Niezależnej Partii Chłopskiej, wywodząc się z najlepszych tradycji przedwojennego Stronnictwa Ludowego — obecne Stronnictwo Ludowe zdało wielokrotnie egzamin ze swej wierności dla zasad demokracji, egzamin bezkompromisowej walki z reakcją, z systemem obszarniczego i kapitalistycznego wyzysku.

Już w okresie okupacji, z chwilą utworzenia Krajowej Rady Narodowej odrodzone, oczyszczone z ugodowych wobec sanacji elementów, Stronnictwo Ludowe zdało swój pierwszy egzamin dojrzałości myśli politycznej biorąc czynny udział w pracach K. R. N., ustosunkowując się pozytywnie do idei zjednoczenia demokracji polskiej. Współpraca obu partii robotniczych, Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, ze Stronnictwem Ludowym krzepła i rozwijała się od tej chwili, aż po dzień dzisiejszy.

Na tej współpracy, na sojuszu chłopa i robotnika oparła się wskrzeszona na nowo państwowość polska. Dzięki niej można było rozpocząć i zorganizować wielkie dzieło reformy rolnej, dzięki niej mając sojusznika na wsi mogła klasa robotnicza przystąpić do zwycięskiego szturmu na kluczowe pozycje kapitału krajowego i zagranicznego, zapewnić Polsce rozwój w kierunku demokracji ludowej.

I dziś, gdy wiadome czynniki zalegalizowane i niezalegalizowane w naszym życiu politycznym usiłują nie tylko powstrzymać ten rozwój, ale próbują także cofnąć bieg historii, odebrać masom pracującym wsi i miast ich dotychczasowe zdobycze, klasa robotnicza widzi i ma w szeregach chłopskich zorganizowanych w Stronnictwie Ludowym swego pewnego sojusznika.

Wierzymy, że Stronnictwo Ludowe potrafi z nadwyżką powetować sobie straty, jakie na skutek akcji rozłamowej powstały w jego szeregach. Wierzymy, że wzmocni się ono jeszcze bardziej, umasowi i rozszerzy swoje wpływy. Wierzymy, że chwilowa dezorientacja, jaka zapanowała w niektórych kołach chłopskich niedługo należeć będzie do przeszłości, że zdrowe żywioły chłopskie w PSL znajdą drogę jedności ze Stronnictwem Ludowym. Wierzymy bowiem w zdrowy instynkt mas chłopskich, który mówi im, zgodnie z doświadczeniem, że jedynie sojusz robotniczo - chłopski, dzięki któremu otrzymali ziemię, może im zapewnić lepszą przyszłość.

Witamy serdecznie Kongres bratniego nam Stronnictwa Ludowego, witamy delegatów mas chłopskich — wiernych sojuszników klasy robotniczej. Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski, niech żyje jedność demokracji polskiej!

A. Kubacki

Tow. Szyszko Michał - Dąbek

Dnia 12.1 b.r. o godz. 3.15 rano zmarł nagle, wskutek wylewu krwi do mózgu, tow. Szyszko Michał-Dąbek, członek Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych, major Wojsk Polskich.

Zmarły był od najmłodszych lat działaczem socjalistycznym, wielokrotnie prześladowanym przez sanację. Od r. 1937 do wybuchu wojny więziony był za działalność polityczną w Lublinie i Tarnowie. W okresie okupacji niemieckiej odgrywał wybitną rolę w organizowaniu Armii Ludowej, będąc równocześnie członkiem Komitetu Centralnego Robotniczej Partii Polskich Socjalistów. W czasie powstania warszawskiego dowodził Armią Ludową w Śródmieściu i na Czerniakowie, oraz pełnił funkcję oficera operacyjnego w sztabie AL.

W Zmarłym tracą PPS, polskie masy ludowe, jednego z wybitnych i najofiarniejszych bojowników o wolność, sprawiedliwość społeczną i socjalizm.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY PPS.

Tow. Michał Szyszko był synem małorolnego chłopa z Lubelskiego. Już poczynając od lat szkolnych brał żywy udział w życiu organizacyjnym i politycznym. W gimnazjum redaguje pismo „W słońce", następnie jest członkiem organizacji młodzieżowej „TUR" i sekretarzem dzielnicy praskiej PPS. Jednocześnie współpracuje w „Dzienniku Popularnym". Podczas studiów na Uniwersytecie Lubelskim na wydziale prawa, należał do Związku Młodzieży Demokratycznej, jako jeden z wybitnych działaczy w gronie młodzieży akademickiej. Zdolny i przedsiębiorczy odznaczał się nieprzeciętną odwagą cywilną. Kilkakrotnie aresztowany przez sanację i relegowany z Uniwersytetu Lubelskiego przenosi się na Uniwersytet Lwowski. Tutaj pracuje na terenie wojskim, w Zw. Zaw. Robotników Rolnych, oraz w TUR-ze.

Od r. 1937 do wybuchu wojny więziony za działalność polityczną we Lwowie i Tarnowie, w okresie okupacji jest członkiem Komitetu Centralnego RPPS i montuje kadry bojowników o wolność. W czasie powstania warszawskiego wchodzi w skład dowództwa Armii Ludowej w Śródmieściu i na Czerniakowie. Jako człowiek, żołnierz i dowódca odznaczał się odwagą, przytomnością umysłu i wielkim zrozumieniem dla potrzeb żołnierzy. Po upadku powstania udaje mu się wraz z innymi członkami AL przedostać na Podhale, gdzie przyłącza się do oddziałów partyzanckich AL.

W najkrytyczniejszym czasie, gdy siły reakcyjne przeciwstawiały się odradzającej się Polsce demokratycznej, umiał czynną postawą, hartem woli, wielkim oddaniem ideologii proletariackiej paraliżować zakusy reakcji, porywać za sobą drugich, przykładem zachęcać do dalszej walki. Charakteryzowała go prostota, otwartość i bezpośredniość. Będąc w kontakcie ze wszystkimi grupami demokratycznymi Polski podziemnej, wybitnie przyczynił się do ich współpracy, manifestując zawsze głęboką wiarę w przyszłość Polski Demokratycznej.

Zmarły życiem swym praktycznie stwierdzał ideał demokracji

Mała kronika

ZDRAJCA PONIÓSŁ ZASŁUŻONĄ KARĘ.

Rzeźnik Kupczyk Paweł z Chojnic podpisał w czasie okupacji volkslistę II grupy i został przyjęty do S. A.

W rezultacie tych swoich „kroków" został dozorcą więzienia w Chojnicach i tu wykazał nadzwyczajną gorliwość, znęcał się nad więźniami polskimi, bił i kopał ich do krwi. Uczestniczac w pochodach S. A., napadał na przechodzących Polaków i bił tych, co nie oddawali honorów sztandarowi hitlerowskiemu.

Hitlerowcy uciekli, a Kupczyk został w Polsce.

Sąd specjalny w Toruniu wymierzył zdrajcy zasłużoną karę, skazując go na śmierć.

×

W BIAŁOWIEŻY — na terenie jedynego w Europie środkowej obiektu o charakterze lasu pierwotnego — projektowane jest utworzenie Zakładu Hylologicznego z sekcjami: botaniczną, fitosocjologiczną, mykologiczną, zoologiczn entomologiczną, gleboznawczą, meteorologiczną oraz oddziałem archeologiczno-historycznym.

W GDYNI ODBYŁO SIĘ POŚWIĘCENIE ŚWIETLICY, urządzonej przez Biuro Odbudowy Portów dla swych pracowników.

ZWIĄZEK ZAWODOWY Polskich Artystów Plastyków uruchomił w Szczecinie spółdzielnię pracy wraz z pracownią graficzno-artystyczn-

Obławy na ulicach Londynu

Ostre walki z bandytami w Anglii

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

Niemal w każdej korespondencji z Polski (których ostatnio ukazuje się coraz więcej w prasie angielskiej) poruszana jest sprawa złych warunków bezpieczeństwa. Na podstawie tych mniej, lub więcej sensacyjnych wiadomości i opisów nadsyłanych z tego kraju, oddzielonego, według wypowiedzi angielskich „żelazną kurtyną" od reszty świata, angielski czytelnik, który ma zaufanie tylko do tego, co mu angielski dziennikarz w angielskim piśmie napisze, wyobraża sobie, że w Polsce niebezpieczeństwo utraty życia i mienia czyha na każdym kroku, że zą każdym rogiem warszawskiej ulicy czai się napastnik z nożem w zębach, że dokoła każdego spokojnego obywatela idącego ulicą świszczą kule.

Oczywiście, nienawidzący wszystkiego co polskie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" rozmazujący z radością brudnymi palcami po swoich szpaltach każdą brednię, którą tu się o Polsce pisze — nie przyczynia się do wyjaśnienia sytuacji. Jeżeli jednak w pewnym stopniu można wytłumaczyć smutne obiawy powojennego zdziczenia i obniżenia się stanu bezpieczeństwa w Polsce — w kraju. na którego terenie przez sześć lat trwała nieustająca walka, to czym wytłomaczyć to, co obecnie dzieje się w Londynie i niemal w całej Anglii?

A przecież, co tu gadać. Londyn pomimo „blitzu", pomimo bombardowania pociskami V1 i V2, przeszedł wojnę „na uboczu". Anglicy nawet nie rozumieją tego, co się stało na kontynencie. Właściwie niczego, oprócz nalotów i bombardowania nie odczuli.

Tymczasem co noc w Londynie zdarzaja się napady bandyckie. „Black market" (Czarny rynek) niemal oficjalnie funkcjonuje w najruchliwszych punktach śródmieścia. Pod samym nosem Scotland Yardu zamordowano polskiego lotnika Rybczyńskiego. Codziennie w prasie ukazują się godne Edgara Wallaca opisy bandyckich napadów na ludzi, domy prywatne i magazyny. Bandyci w większości wypadków znikają bez śladu, roztapiając się w mgle londyńskiej. Policja jest bezradna.

Niedawno bandyci napadli na klub oficerów amerykańskich, gdzie skradli między innymi kilkadziesiąt rewolwerów. Weszli sobie najspokojniej, niezatrzymywani przez nikogo i obrabowali pokoje mieszkalne.

Wreszcie i podziwu godna cierpliwość Scotland Yardu została wyczerpana. Wczoraj wieczorem wydano walną bitwę bandytom, rekrutującym się przeważnie z ludzi w mundurach. Urządzono gigantyczną obławę, jakiej Londyn nigdy przed tym nie widział.

Punktualnie z wybiciem godziny ósmej wieczorem setki samochodów policyjnych wjechało ze wszystkich stron do śródmieścia. Zablokowano wyloty wszystkich ulic, wiodących do najruchliwszego miejsca Londynu, do rozrywkowej części West Endu i dzielnicy Soho. Obsadzono stację kolejki podziemnej, legitymowano wszystkich przechodniów, zatrzymywano i przeglądano wszystkie przejeżdżające taksówki, autobusy i samochody prywatne. „Panowie w cywilnych ubraniach", jak tu nazywają tajną policję, przetrząsnęli wszystkie lokale rozrywkowe, setki hoteli, kina, teatry, restauracje i bary. O gęstości sieci obławy najlepiej świadczy to, że jedna tylko stacja kolejki podziemnej na Leister Square obsadzona była przez dwustu policjantów. W tej doskonale zorganizowanej akcji brała udział ośmiotysięczna armia, złożona z policji londyńskiej i wojskowych policji brytyjskiej, amerykańskiej, kanadyjskiej. Ogółem 15 tysięcy osób było zatrzymanych, ale z tego tylko 387 „wybranych" do dalszego śledztwa.

A o tym, co się dzieje na prowincji, chyba najlepiej zaświadczą środki zaradcze, które wszędzie niemal musi stosować policja. W Manchesterze na przykład wzmocnione patrole policyjne muszą chronić magazyny tekstylne przed napadami bandytów. W Liverpoolu rozesłano wszystkim abonentom telefonicznym pisemne instrukcje, nakładające na nich obowiązek natychmiastowego alarmowania policji w każdym stwierdzonym wypadku napadu lub rabunku. W Brimingham szef policji na skutek wzrostu przestępczości zmuszony był zwrócić się do ludności cywilnej z apelem niesienia pomocy policji. Na mieście rozlepiono 50 tysięcy afiszy, zawierających przepisy, dotyczące zachowania się w wypadku napadu bandytów. W Southampton stwierdzono, że w licznych napadach rabunkowych na sklepy i włamaniach do mieszkań prywatnych brały ostatnio udział w 80 procentach dzieci w wieku od 12 do 16 lat... W Avenmouth wszystkie drogi, wiodące do doków, muszą być stale chronione przez uzbrojone oddziały policji. W Cardiffie stwierdzono, że większość przestępstw zostało dokonanych przez bandy dezerterów. W Glasgow po niedawnym wstrząsającym morderstwie, dokonanym na dworcu kolejowym, gdzie zabito kasjerkę i posługacza, urządzono obławę, w czasie której zatrzymano dwunastu uzbrojonych mężczyzn. W Newcastle więzienia są przepełnione; szef policji musiał się zwrócić do ludności cywilnej z żądaniem pomocy. W Sheffield obława policyjna wyłowiła mnóstwo uzbrojonych dezerterów...

Tak wygląda po wojnie sprawa bezpieczeństwa w kraju, w którym wojny właściwie nie było.

A. N.

Zwłoki powstańców warszawskich

znaleziono w masowych grobach pod Chojnicami

Komitet Uczczenia Ofiar zbrodni hitlerowskich w Chojnicach, zakończył swoje prace. Ustalono, że z powiatu chojnickiego zginęło z rąk zbrodniarzy hitlerowskich co najmniej 568 obywateli, w tym mężczyzn 495 a kobiet 73. Na terenie powiatu odkryto 13 grobów masowych, w których znaleziono zwłoki 336 obywateli. Komisja śledcza stwierdziła, na podstawie przeprowadzonych oględzin, że zamordowani zginęli od kul rewolwerowych w tył głowy, często od miażdżącego uderzenia kolbą lub butem w głowę. Zwłoki złożono do grobów na cmentarzach honorowych. podczas manifestacyjnych uroczystości.

Komitet ustalił, że poza tym hitlerowcy zamordowali w Chojnicach 249 umysłowo chorych, umieszczonych w Zakładach Opieki Społecznej oraz rozstrzelali, a następnie spalili około 800 osób przetransportowanych w **styczniu 1945 r. z Warszawy i Grudziądza do Chojnic.** Łącznie ustalono na terenie powiatu chojnickiego liczbę 1.817 ofiar terroru hitlerowskiego.

Z międzynarodowego ruchu robotniczego

ROBOTNICY DANII DOMAGAJĄ SIĘ JEDNOŚCI.

Szwedzkie pismo komunistyczne „Folksvilan" donosi, że na zjeździe związków robotników przemysłu metalowego w Kopenhadze została postawiona sprawa jedności klasy robotniczej Gazeta przypomina, że po zerwaniu rokowań z Partią Komunistyczną o zjednoczenie duńska prasa socjalistyczna pisała, że sprawa ta jest wyczerpana i więcej nikogo nie interesuje. Zjazd robotników przemysłu metalowego dowiódł jednak, że tak nie jest. Na zjeździe po dyskusji została przyjęta większością 229 głosów przeciw 62 następująca rezolucja:

„Zjazd wyraża ubolewanie z powodu zerwania rokowań o zjednoczenie obydwu partii robotniczych i wzywa kierownicze organa tych partyj do ponownego podjęcia rokowań, w celu osiągnięcia jedności klasy robotniczej".

Przewodniczący związku Hans Rasmusen w dyskusji wypowiedział się przeciwko rezolucji. Po uchwaleniu przez zjazd rezolucji zapewnił jednak, że cały aparat związkowy będzie czynił starania w celu doprowadzenia do ponownego podjęcia rokowań między Partią Socjalistyczną i Komunistyczną.

—o—

Tępienie nadużyć

Biuro Kontroli przy Prezydium KRN przeprowadza obecnie kontrolę w poszczególnych komisjach mieszkaniowych, celem usprawnienia gospodarki mieszkaniowej.

W wyniku kontroli, przeprowadzonej w komisji mieszkaniowej D. O. P. K. w Szczecinie stwierdzono, iż przewodniczący tej komisji Józef Jędrzejczak, w celu osiągnięcia korzyści materialnej uzyskiwał dla siebie czterokrotny przydział mieszkań poniemieckich i przenosząc się kolejno z mieszkania do mieszkania przywłaszczał sobie znajdujące się tam ruchomości.

Sprawę przekazano prokuratorowi Sądu Okręgowego w Szczecinie.

U polskich górników we Francji 3)

Na pociąg paryski odwozi nas grupa nowych przyjaciół.

Ostatnie uściski, jeszcze raz, że „nigdy o nas nie zapomną". Odjeżdżamy od tego „kawałka Polski" w zimnym, nie przytulnym kącie Francji — i jakiej Polski! 100 tysięcy patriotycznego, wysoce świadomego, najlepszego proletariatu polskiego, co wydajnie pracując dla Republiki Francuskiej, oczy coraz częściej tęsknie zwraca ku wschodowi.

Robotnik polski we Francji ma dwie ojczyzny. Druga ojczyzna to Francja.

Razem z nią przeżywał trudne, powojenne lata, razem z robotnikiem francuskim budował ową, niezapomnianą Francję jednolitego frontu, kiedy to pierwszy raz przestał on być „upośledzonym emigrantem". Stąd wydeptał on potem najbliższą drogę do Hiszpanii. I w ruchu oporu ugruntował robotnik polski swą miłość dla Francji, wbrew delegatom londyńskim, które zabraniały mu tej walki, głosząc, że „po co walczyć o obcą Francję". (Lokalna interpretacja „Stania z bronią u nogi").

Ale teraz patrząc wstecz, górnik mówi z westchnieniem: „francuski kapitał to twardy kapitał. O, nie wiecie, jak twardy". Wielkie trusty i kartele wyzyskiwały sytuację bezdomnego emigranta, który nie mógł wrócić do Ojczyzny.

Ci zaś co za młodu pracowali w Dąbrowie Górniczej, mówią z utęsknieniem, że w Polskich kopalniach weselej i zdrowiej jest pracować.

„Węgiel tam zupełnie inny. Piękny, twardy, a nie taki — proch, śmieć" — mówi górnik, wskazując pogardliwie w stronę pieca.

Ludzie ci przeszli po swojemu, „francuskie uniwersytety". Błogosławiona gleba 4-ch rewolucyj, dwukrotnej, bohaterskiej, ogólnonarodowej walki z niemiecką okupacją, wyraźniejsze niż w Polsce stosunki społeczne i codzienna walka z potężnym, wielkim kapitałem francuskim, uczestniczenie w wielkim ogólnonarodowym ruchu lewicy doby dzisiejszej, oto co dało naszym robociarzom we Francji taką dojrzałość społeczną, trzeźwy sąd polityczny, cudowną odporność na różne chwyty reakcji. Nie przypadkowym jest że w Pas de Calais na ogół nie czytają wcale faszyzującej gadzinówki „Sztandar Polski". Ją się po prostu neguje.

Co można napisać o Paryżu po trzech dniach pobytu? Paryż jest piękny i dziwnie smutny. Ten smutek i cisza Paryża uderza i rzuca się w oczy, szczególnie wieczorem, gdy skąpo oświetlone ulice, jak gdyby przeżywają jeszcze dni wojny. Na ogół Paryż przypomina czasem miasto, które jeszcze nie wyszło z wojny. Oblicze stolicy zdradza powojenny kryzys, przeżywany przez Francję. W kawiarniach, gdzie można otrzymać wyłącznie zimne i gorące trunki, na ogół jest puste. Pusto i ciemno jest nawet w Quartier Latin. A więc Paryż nie bawi się. I pierwsze wrażenie mówi, że w Paryżu żyć nie jest łatwo. Świadczą o tym niepokaźne i nieliczne wystawy sklepów spożywczych. Sprzedają tylko na kartki i to niezbyt tanio. A poza tym czarny rynek, gdzie się kupuje potajemnie i za bajońskie sumy.

Kto tu jest bardziej w domu, amerykański żołnierz, czy paryżanin? Na ogół publicyści francuscy stwierdzają, że w Warszawie widać o wiele mniej żołnierzy sowieckich, niż w Paryżu amerykańskich. Co prawda zwykle potem dodają, że tym „niemniej..." A jednak, „tym niemniej"... chodząc po Paryżu, stwierdzamy ze zdziwieniem, że Paryż wygląda jakby na drugi dzień po oswobodzeniu go przez wojska alianckie.

Dla niektórych naszych rodaków nie obojętnym będzie dowiedzieć się, że w Paryżu problemem jest uchowa[illegible]ków podczas wieczornych i nocnych spacerów po ciemnych ulicach. 12 tysięcy listów gończych podróżuje po Francji w ślad za przestępcami — dezerterami armii amerykańskiej.

A więc i obywatel nowego świata, spoglądający na Europę z góry na dół z przyczyny swego niedoścignionego dobrobytu, uległ wojennej demoralizacji. Aż tak, że się kusi na francuskie zegarki.

Obecnie Polska Rada Narodowa we Francji coraz bardziej staje się kierującym ośrodkiem demokratycznej emigracji. Wokół niej koncentrują się liczne organizacje społeczne, jak to Organizacja Pomocy Ojczyźnie, Związek Kobiet im. Marii Konopnickiej, TUR Organizacja Młodzieży „Grunwald" i t. d. W Paryżu oświatowcy założyli uniwersytet powszechny, który szukając szerszego robotniczego audytorium, przyłączył się do TUR-u. Czynna i liczna grupa demokratycznej inteligencji w Paryżu ściśle związana jest z ośrodkami polskimi na północy (Nord).

Ale w Paryżu osiadła również część „elity" emigracyjnej, przeważnie emigrancji z 1939 roku, którzy odgrodziwszy się od pracującej i postępowej emigracji, od jej życia społecznego, od nowej Polski, stanową pożywkę dla londyńskich demagogów. Są to ludzie zepsuci, zdeprawowani mętnym, bezczynnym życiem przez lata wojny. Stało się dla nich rzeczą normalną, że środki do życia płyną z różnych dobroczynnych źródeł. Perspektywa wytężonej pracy w kraju jest odstraczająca.

Rozmawiałem z młodym rodakiem z oczyma pustyni i rozproszonym spojrzeniem człowieka, który zapomniał, jak się zarzuca kotwicę. Żołnierz-emigrat z 1939 roku z nieukończoną szkołą średnią, dawno jest już bez roboty. Żyje na utrzymaniu żony Francuzki, która jest kasjerką w tym zakładzie fryzjerskim, gdzieśmy się rozgadali.

— Do kraju?... Owszem, on by przyjechał do kraju, ale chciałby tam założyć jakiś interes. Na przykład sklep...

Mówię sucho, że w kraju jest nadmiar „interesów".

— Tak, ale powiadają, że w tym można zrobić duże pieniądze.

Przypomniał mi się starszy górnik z Lens, jeden z wielotysięcznego aktywu kolonii robotniczej zniecierpliwiony opowiadaniem o trudnościach repatriacji, o tym, że ona jeszcze nie dojrzała, powiedział mi surowo i z pretensją: „Chcemy jechać nie po to, żeby się czegoś dorobić. Chcemy jechać, bo kraj nas potrzebuje. Gotowi jesteśmy ruszyć dzisiaj z jedną walizką. I takich jest co najmniej 30 tysięcy".

Ci przyjadą nie jak rozbitkowie, liczący na wsparcie Ojczyzny, ci znajdą najprostszą drogę powrotu.

Celina Bobińska

NA POLSKICH ZIEMIACH

Konkurs „Chłopskiej Drogi"

„Chłopska Droga" — tygodnik Polskiej Partii Robotniczej ogłasza konkurs pod tytułem „Opis gospodarstwa powstałego całkowicie lub częściowo z reformy rolnej. Opisy przedstawiające w sposób najbardziej szczery gospodarczą i społeczną sytuację współczesnej wsi zostaną odznaczone nagrodami I koń roboczy, II krowa, III świnia (locha), IV rower, V kupon materiału na garnitur lub kostium, VI buty z cholewami, VII roczna prenumerata „Chłopskiej Drogi" (10 nagród), VIII książki (12 nagród). Szczegóły konkursu i pytania pomocnicze dla uczestników konkursu zawarte są w tygodniku „Chłopska Droga" w numerach 1 i 2/1946 r. Prace konkursowe nadsyłać należy pod adresem: Redakcja Tygodnika „Chłopska Droga", Warszawa, Al. Róż 2. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 kwietnia 1946 r.

Pomoc zimowa — obowiązkiem

Całe społeczeństwo winno pomóc najbiedniejszym

Od chwili wyzwolenia Ziem Polskich trwa akcja pomocy społecznej, prowadzona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, z ramienia którego wyłonił się później Centralny Komitet Opieki Społecznej.

Budżet tej akcji wynosi przeciętnie 30 milionów miesięcznie. Obecnie w ramach CKOS powstaje Komitet Pomocy Zimowej. Akcja ta już rozpoczęła się. Rzucono na ten cel 10 milionów zł, pewną ilość używanego obuwia i odzieży, nadesłanej z Anglii.

Wszystkie ministerstwa ofiarowały swą wydatną pomoc w tej akcji. Ministerstwo Skarbu przeznaczyło 10 milionów zł, Ministerstwo Administracji Publicznej przyznało akcji zimowej prawo wyłączności zbiórek ulicznych na czas od 15 stycznia do 15 marca, Ministerstwo Poczt i Telegrafów zakupiło znaczków propagandowych CKOS na sumę 15 milionów zł, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przyrzekło produkty po cenach sztywnych, Ministerstwo Lasów opał i t. d.

Oprócz pomocy państwowej CKOS oczekuje prywatnego wkładu ze strony społeczeństwa. Komitet zdaje sobie sprawę z tego, że społeczeństwo polskie jest spauperyzowane, wierzy jednak w to, że najskromniejszy datek przyczyni się do wzmożenia akcji pomocy społecznej, jeśli każdy obywatel datek ten złoży. Aby ułatwić zbiórkę na cele akcji zimowej, CKOS wydrukowało znaczki oraz nalepki okienne w cenie od 10 do 100 zł.

Wszystkich wpłat na cele pomocy zimowej prosi się dokonywać na konta: PKO oraz na konto 65 i 129 Banku „Społem". Na blankiecie zaznaczyć: „Na pomoc zimową"

Zle się dzieje w Wyszkowie

Kto odpowiada za karygodne niedbalstwo

(Od naszego korespondenta robotniczego)

W listopadzie ub. r., będąc w Wyszkowie, zainteresowałem się sprawą świadczeń rzeczowych. Burmistrz, do którego zwróciłem się po sprawozdanie z przebiegu akcji świadczeń rzeczowych, chętnie udzielił mi wszystkich informacyj. Następnie na moją propozycję wspólnie udaliśmy się do magazynów, aby sprawdzić stan produktów.

W magazynie znajdowało się 1.500 m. żyta i 150 m. gryki, jęczmienia, owsa itp. Prócz tego 800 m. kartofli. Kartofle były najwidoczniej źle zamagazynowane od początku, w rezultacie większość była już mokra. Na moje polecenie, by kartofle natychmiast przesypać zabezpieczając je przed gniciem, odpowiedziano mi, że kartofle już w tym tygodniu będą rozdane pracownikom i robotnikom.

W końcu listopada przyjechałem powtórnie do Wyszkowa i dowiedziałem się że kartofle w dalszym ciągu gniją w magazynie. W grudniu zebrałem komisję i wraz z nią udałem się do kierownika magazynu, ob. Brzozowskiego.

Okazało się, że kartofle wydano tylko gajowym i leśniczym, to jest tym, którzy posiadają własne gospodarstwa rolne. Również Wyszków miasto otrzymało kartofle. Natomiast gmina Wyszków i gmina Somianka kartofli nie otrzymały. Nierozdzielone kartofle w liczbie 480 m. zmarzły w magazynie.

Nasuwa się pytanie: kto jest odpowiedzialny za tę stratę? Dlaczego robotnik nie otrzymał kartofli, które dla niego przecież dał chłop? Odpowiedź jest jasna. Winę ponoszą: starosta, burmistrz i kierownik magazynu.

Sprawę rozdziału świadczeń rzeczowych należy oddać w ręce ludzi uspołecznionych i umiejących gospodarzyć mieniem publicznym. A ci, którzy to dobro marnotrawią na szkodę Państwa i obywateli, powinni zostać przykładnie ukarani.

S. Sucheckl
Samopomoc Chłopska

Najnowsze wynalazki

będą zastosowane w naszym przemyśle naftowym

Krakowskie Zjednoczenie Naftowe i Gazu Ziemnego dużą uwagę przypisuje pracom badawczym. Czynny jest Instytut Naftowy. Wkrótce będzie otwarte Centralne Laboratorium Badawcze. Laboratorium to opracowywać będzie zagadnienia, związane z racjonalizacją przeróbki ropy, omawiające planową rozbudowę sieci rafinerii i inne. Niedawno odbyło się posiedzenie komisji produkcyjnej Instytutu Naftowego.

Na zebraniu wygłoszono referat, omawiający ostatnie doświadczenia fachowców i uczonych sowieckich nad metodami wydobywania ropy oraz gazyfikacją złóż ropnych.

Zebrani postanowili przeprowadzić w kopalni Turaszówka doświadczenia, które polegać będą na zastosowaniu metody regeneracji pokładów ropnych przez włączanie gazów do złóż naftowych. Został opracowany również plan podwyższenia produkcji ropy naftowej za pomocą wznowienia systemu torpedowania nowo odwierconych otworów. Metoda ta była wypróbowywana bezpośrednio przed wojną i dała wówczas bardzo korzystne wyniki.

Przewiduje się, że wskutek zastosowania tej metody w ciągu najbliższych trzech lat, jedynie na terenie Zagłębia Gorlickiego, krośnieńskiego i sanockiego produkcja ropy wzrośnie o około 28 tysięcy ton.

Penicilina z Anglii przybyła do Katowic

Na lotnisku katowickim wylądował w piątek samolot angielski, który przywiózł transport lekarstw i narzędzi chirurgicznych dla szpitali śląskich i Warszawy. Lekarstwa ogólnej wagi 3 tony, stanowią dar Angielskiego Czerwonego Krzyża. Najbardziej wartościową częścią ładunku jest penicilina.

Kuter „Jas 6" zaginął

w drodze do kraju

Tajemnicze losy rybaków, którzy za wszelką cenę chcieli wrócić do Gdyni

Niemcy, opuszczając Polskie Wybrzeże, uprowadzili ze sobą do portów niemieckich szereg kutrów rybackich wraz z załogą. Większość z nich znajduje się obecnie w angielskiej strefie okupacyjnej w okolicach Bremy i Kilonii.

Ponieważ pertraktacje o powrót tych kutrów do kraju przedłużały się, szereg z nich, na własną rękę, próbował wymknąć się z portów niemieckich i powrócić do Gdyni. Niektóre przybyły szczęśliwie do portu macierzystego, inne przeżyły po drodze dramatyczne przygody, inne wreszcie zaginęły na wodach Bałtyku.

Kuter rybaka Albina Konke z Jastarni, posiadający znak rejestracyjny „Jas 6", został ulokowany przez Niemców w małym porcie rybackim w okolicach Kilonii, skąd na początku grudnia wyruszył w drogę do kraju. Statek szczęśliwie wydostał się ze strefy okupacyjnej i wypłynął na pełne morze, lecz pech chciał, że już na drugi dzień zepsuł się motor kutra. Statek znalazł schronienie w najbliższym porcie duńskim Gedser, gdzie po kilku dniach rybakom udało się naprawić prowizorycznie uszkodzenie, co pozwoliło wyruszyć w dalszą drogę. Kuter płynął wzdłuż wybrzeży wysp: Zelandia, Falster, Möen i po długiej i uciążliwej drodze (prowizoryczne naprawiony motor psuł się ciągle) dotarł wreszcie do szwedzkiego portu Trelleborg.

W Trelleborg motor ostatecznie odmówił posłuszeństwa. O przybyciu kutra dowiedziało się poselstwo polskie i postanowiło pomóc rybakom. Ponieważ maszyny wymagały dłuższej i skomplikowanej technicznie naprawy, postanowiono, że statek kontynuować będzie podróż do kraju pod żaglem. Poselstwo zakupiło odpowiedni żagiel i po kilku dniach kuter wyruszył w ostatni etap swej podróży do Gdyni.

Od tej chwili ślad po kutrze „Jas 6" mimo że minęło już kilka tygodni od chwili jego wyruszenia z Trelleborg, zaginął. Albo utknął po drodze w którymś z mniejszych portów Bornholmu, albo nie danym mu było wrócić do kraju. Być może, że statek natknął się na minę, których sporo jeszcze błąka się po wodach Bałtyku. Jak opowiadają rybacy, nawet najbliższe wody Zatoki Gdańskiej nie są wolne od min. Jeden z rybaków, uprawiających połowy na kutrze „GDY-30" o kilka mil na północ od boi wejściowej do portu Gdyńskiego, zaczepił włokiem o minę. Nastąpił wybuch, który, na szczęście, nie uszkodził kutra. Zostały porwane tylko sieci i miny, potłuczone kule szklane, podtrzymujące sieci na powierzchni, a cały pokład statku zalany fontanną wody.

Władze kapitanatu portu w Gdyni rozpoczęły już poszukiwania za tajemniczo zaginionym kutrem „Jas 6", które niestety — jak dotychczas — nie dały wyników.

Przewodniczącemu Komitetu Centralnego OM TUR,
Kol. RYSZARDOWI OBRĄCZCE z powodu zgonu Żony Jego,

Ireny Obrączkowej

wyrazy najszczerszego współczucia składa

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH

Zjazd wojewódzki SL

w Krakowie

W Krakowie odbył się pierwszy w odrodzonej Polsce wojewódzki zjazd Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem dr J. Putka. Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli Wojska Polskiego i partyj politycznych, prace S.L. w okresie okupacji i po wyzwoleniu zobrazował w referacie organizacyjnym ob. Woner.

Z kolei zabrał głos dr J. Putek, znany od wielu dziesiątków lat przywódca radykalnego ruchu ludowego w Małopolsce. Dr Putek zobrazował 50-letnie dzieje wewnętrzne ruchu ludowego, podkreślając, że siły reakcyjne stale niweczyły wysiłki mas chłopskich, wprowadzając w ich szeregi ferment i rozbicie.

Po referacie gospodarczym mgr. Klity, omówiono w żywej dyskusji aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze. W uchwalonych rezolucjach zebrani wykazali swą solidarność z polityką władz naczelnych S.L., podkreślając zadowolenie z przeprowadzonej reformy rolnej i współpracy robotniczo-chłopskiej.

Zjazd wybrał nowy zarząd wojewódzki S.L., z dr J. Putkiem na czele.

Pomoc ZSRR dla Polski

W końcu miesiąca stycznia b. r. przybędzie z ZSRR do Bydgoszczy, radziecka kolumna przeciwepidemiczna, złożona z 20 osób, lekarzy i dezynfektorów. Kolumna uda się na tereny województwa, gdzie będzie współdziałała w akcji zwalczania chorób zakaźnych. Czas przebywania kolumny przewiduje się na okres 3 miesięcy.

Ogółem do Polski przybędzie 10 takich kolumn.

1000 Niemców dziennie wyjeżdża ze Szczecina

W ciągu ostatnich tygodni, przebywający jeszcze na terenie Szczecina Niemcy coraz liczniej opuszczają miasto, cofając się w głąb Niemiec.

Szczecin opuszcza codziennie około 1.000 Niemców. Władze polskie nadają obecnie tej samorzutnej akcji formę zorganizowaną.

Ciągnienie Loterii

Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego zawiadamia, że zgodnie z przepisami 46-ej Loterii Klasowej wypisane zwitków z numerami losów oraz z wygranymi odbędzie się publicznie dnia 14-go stycznia 1946 r., o godzinie 10-ej rano, w gmachu przy ul. Wileńskiej 2/4 w Warszawie (wejście od ul. Targowej).

Ciągnienie I-ej klasy 46 Loterii Klasowej odbędzie się dnia 15 i 16 stycznia 1946 roku, o godzinie 9-ej rano w tymże samym lokalu

Święto nestora Sceny Polskiej

Obchód jubileuszu 70-lecia pracy Ludwika Solskiego

W piątek, 11 stycznia r. b., rozpoczęły się w Krakowie uroczystości składania hołdu tytanowi sceny polskiej, Ludwikowi Solskiemu - Sosnowskiemu.

Z ramienia Krajowej Rady Narodowej przybył do Krakowa wiceprezydent KRN, Stanisław Szwalbe. Z ramienia Rządu Jedności Narodowej i Ministerstwa Kultury i Sztuki — podsekretarz stanu Leon Kruczkowski.

W wypełnionej po brzegi sali Teatru im. Juliusza Słowackiego, o godz. 18-ej, rozpoczęło się uroczyste przedstawienie „Grubych ryb" Michała Bałuckiego, w której rolę Ciaputkiewicza kreował niezrównany Solski.

Po zakończeniu przedstawienia na scenie zebrali się przedstawiciele władz, wojska, organizacyj, urzędów, społeczeństwa itp. Uroczystości złożenia hołdu rozpoczęto odegraniem Poloneza przez orkiestrę Państwowej Filharmonii. Wchodzącego na scenę Ludwika Solskiego wita huragan oklasków rozentuzjazmowanej publiczności.

Jako pierwszy przemawiał wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe, wręczając jubilatowi w imieniu KRN i w imieniu Prezydenta KRN, Bolesława Bieruta, odznaki orderu „Polonia Restituta" pierwszej klasy.

Obywatelu Jubilacie — mówi wiceprezydent Szwalbe — w osobie Twojej czci dzisiaj Rząd i społeczeństwo Rzeczypospolitej majestat wielkiej sztuki. Kilka pokoleń czarowałeś pięknem mowy polskiej i artystycznego jej wcielenia. Pracę tę pełniłeś dla narodu wtedy, kiedy naród był pod jarzmem niewoli. Wykonywasz je nadal w Polsce wyzwolonej i kroczącej już drogą pełnych praw demokratycznych.

W imieniu Prezydenta Krajowej Rady Narodowej na podstawie uchwały Prezydium Krajowej Rady Narodowej, w uznaniu Twoich zasług artystycznych i obywatelskich, dekoruję Cię, Obywatelu Jubilacie, orderem „Polonia Restituta" I-ej klasy.

W imieniu prezesa Rady Ministrów ob. Osóbki-Morawskiego przemawiała ob. Helena Ładosz, odczytując odręczny list Premiera do Mistrza Solskiego:

„Serdecznie Szanowanego Pana pozdrawiam w imieniu Rządu Jedności Narodowej i swoim własnym z okazji niezwykłego jubileuszu 70-lecia pracy scenicznej, pracy, która wniosła tak wiele do kultury polskiej i ogólnoludzkiej.

Rząd Jedności Narodowej głęboko docenia znaczenie kultury dla wychowania nowego demokratycznego społeczeństwa i dołoży wszelkich starań, aby zajęła ona w naszym życiu publicznym właściwe miejsce.

W imieniu Rządu i swoim własnym składam głęboki hołd niezmordowanej szlachetnej pracy Szanownego Pana dla dobra polskiej kultury.

Osóbka - Morawski".

Ob. Ładosz wręczyła również Jubilatowi 50.000 zł., jako dar Prezesa Rady Ministrów na uzupełnienie biblioteki, która uległa dopszczętnemu spaleniu podczas powstania.

Z kolei przemawiał wiceminister Leon Kruczkowski, który powiedział m. in.:

„Wielki artysto i Znakomity Obywatelu!

Na wolnej scenie polskiej, na deskach tych, nierozerwalnie związanych z Tobą, z Twoim nazwiskiem, z Twoją wspaniałą sztuką, czcimy dziś Twój niezwykły, najświetniejszy w dziejach Teatru polskiego jubileusz. Imię Twoje, Czcigodny Jubilacie, jest w dniu dzisiejszym na ustach całego kraju. Jest ono — zwłaszcza dzisiaj, po straszliwych przeżyciach naszego narodu — również symbolem niezmożonej żywotności plemienia, które Cię wydało. I jest zarazem symbolem tego, czego tak często brakuje naszemu narodowi: symbolem tytanicznej dyscypliny pracy, żelaznej, zaciętej woli pracy, na której żelaznym rygorze zbudowałeś swoje piękne, twórcze życie Czcigodny Jubilacie! Za ten Twój ogromny, nigdy w pełni nieodpłacalny trud Człowieka i Artysty, za olbrzymią pracę siedemdziesięciu lat w służbie sztuki polskiej, składam Ci, Czcigodny Jubilacie, w imieniu Rządu Jedności Narodowej, gorące podziękowanie i najserdeczniejsze gratulacje".

W imieniu Wojska i Dowódcy Naczelnego przemawiał mjr Nowak, wręczając artyście portret „Wiarusa".

Imieniem miasta Krakowa przemówił Prezydent Stefan Wolas.

Z ramienia specjalnej delegacji Prezydium Rady Narodowej Miasta Stołecznego Warszawy wygłosił przemówienie wiceprezydent Wiktor Grodzicki, który zakomunikował, że Warszawa nadała Jubilatowi honorowe obywatelstwo Warszawy, bohaterskiej stolicy naszej Ojczyzny.

Równocześnie miasto Warszawa ofiarowało artyście mieszkanie, które będzie mu przekazane na każde jego żądanie.

W imieniu Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego i uczelni przemawiał prof. dr. Zdzisław Jachimecki, imieniem stronnictw politycznych oraz Komisji Kulturalno-Oświatowej Zarządu Miejskiego poseł dr. Bolesław Drobner, a imieniem Okręgowej Komisji Związków Zawodowych — poseł Kowalczyk.

Przemawiali następnie przedstawiciele straży pożarnej, związków zawodowych młodzieży, robotników i t. d.

Odczytano następnie depesze od ob. ob. ministrów: Spraw Zagranicznych — Wincentego Rzymowskiego, Oświaty — Wycecha, Informacji i Propagandy — Matuszewskiego, wiceministra Mantla od szeregu miast polskich.

Jubilat dziękował Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesławowi Bierutowi, Rządowi Jedności Narodowej, Miejskim Radom Narodowym Warszawy i Krakowa, Wojsku, Władzom, Instytucjom, Organizacjom i całemu społeczeństwu oraz wszystkim obecnym, którzy wzięli udział w uświetnieniu jego jubileuszu.

Kronika gospodarcza

Niedawno odbył się Zjazd Powiatowych Kierowników stacyj traktorów, podporządkowanych lubelskiemu oddziałowi Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych. Na zebraniu zostały omówione sprawy zasiewów wiosennych oraz środki, gwarantujące wypełnienie ustalonego planu. Całokształt prac przedstawił dyrektor P. P. T. i M. R. ob. Smoleński.

Na terenie województwa lubelskiego czynnych jest 14 powiatowych stacyj traktorów, które posiadają 270 traktorów, w tym 60 traktorów, obsługujących środki kultury rolnej. Pozostałe traktory obsługują chłopów małorolnych. W roku ubiegłym zaorano na terenie województwa lubelskiego 20 tysięcy ha ziemi wyłócono powyżej 100 tysięcy q zbóż. Obecnie przybywają traktory w ramach dostaw UNRRA. Przybędą również transporty z warsztatami koniecznymi do remontu, w których zatrudnionych będzie około 300 osób. Każda ze stacyj powiatowych otrzyma jeden warsztat. W związku z przydziałami nowych traktorów będą zorganizowane kursy dla traktorzystów. Przewiduje się przeszkolenie do końca marca około 300 traktorzystów. W akcji siewnej w roku bieżącym będzie brało udział około 260 traktorów.

*

Plan produkcji w Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego został wykonany za okres grudnia w 122 proc. Plan przewidywał produkcję 209 tysięcy ton, wydobyto 256 tysięcy. Najlepiej pracuje kopalnia „Chorzów", która wykonała plan w 137.8 proc., na drugim miejscu stoi kopalnia „Andaluzja" i kopalnia „Radzionków", które wykonały plan w 127 proc. Największą ilość węgla wydobyły kopalnie: „Bytom" — 51 tysięcy ton i „Radzionków"—47 tysięcy ton. Mimo iż w grudniu były tylko 22 dni robocze kopalnia „Chorzów" przekroczyła poziom produkcji z listopada. Największe dzienne wydobycie uzyskała kopalnia „Andaluzja". Wynosi ono 1310 kg na 1 robotnika.

Wrocław i Szczecin

Dwie następne dyrekcje PKP rozpoczynają współzawodnictwo

Po rozpoczęciu wyścigu pracy kolejarzy dyrekcji katowickiej i łódzkiej dwie następne dyrekcje: Wrocław i Szczecin stanęły w szranki współzawodnictwa o lepsze wyniki w usprawnieniu transportu kolejowego.

Układ o współzawodnictwie opracowany będzie w terminie do dnia 15 stycznia przez Zarząd Okręgowy ZZK we Wrocławiu. W układzie tym chodzi w szczególności o:

1) budzenie inicjatywy mas kolejarskich w wysuwaniu konkretnych wniosków natury zarówno technicznej, jak administracyjnej;

2) punktualne wykonywanie rozkładów jazdy pociągów pasażerskich i towarowych;

3) skuteczną walkę z nadużyciami i łapownictwem;

4) usprawnienie aparatu łączności między stacjami, oddziałami i dyrekcją.

„Lewant" wrócił do Gdyni

po sześciu latach nieobecności

Do Gdyni przybył po raz pierwszy po 6-letniej przerwie motorowiec „Lewant" o pojemności 1.923 BRT. Motorowiec przewiózł z Hull transport 1.021 ton towarów UNRRA, na które składają się głównie urządzenia szpitalne i lekarstwa. Ponadto statek przywiózł większą partię wełny dla polskiego przemysłu włókienniczego oraz pewną ilość odzieży.

Po wyładowaniu towarów „Lewant" odejdzie znów do Anglii po dalsze transporty towarów UNRRA. Po dwóch następnych kursach statek przeznaczony będzie do obsługi linii lewantyńskiej, na której pracował przed wojną wraz z podobny sobie statkiem „Lechistan".

Komendantem „Lewantu" jest kapitan żeglugi Stefan Chundziewicki, który dowodził statkiem już na parę lat przed wojną i po sześciu i pół latach nieobecności, przyprowadził statek ponownie do Gdyni.

TRADYCYJNE PĄCZKI od BLIKLEGO obecnie Al. JEROZOLIMSKIE 45

POLA GOJAWICZYŃSKA 125)

STOLICA

Powieść o dzisiejszej Warszawie

W tym wielkim gwarze ludzie poruszali się niemo. Po drugiej stronie, od Zjazdu i Stawki szła wielka cisza. Auto drgnęło wreszcie, ruszyło i zaraz zastygło przed lokalem „Praga". Maniuta weszła do oświetlonego, dusznego wnętrza, nagle lekkomyślnie rozweselona. Jej lewa, cieniutka brew, wzniesiona impertynencko w górę, mówiła wyraźnie: — No cóż, można i tak!... Jakiś błaznujący głos odzywał się w niej samej: — Jestem młoda, jestem spragniona miłości, chcę żyć!...

— Jakiś żebrak we mnie skamle — powiedziała odruchowo.

— Odpędźcie go — rzekł stanowczo — równe prawa, ja także dziś prawie nie jadłem.

Podano kawior, rybę, sosy, zimne mięsa i wszystko, co się jada i pije na takiej kolacji. Maniuta dowcipkowała, chwytając spojrzenia od sąsiednich stolików. — Jutro akcje moje pójdą w górę, a jednocześnie upadną — myślała. — To tak jak z Lucyną!...

— Coś gorącego?...

— Wszystko jedno — rzekła Maniuta.

— Zrobicie mi jeszcze w biurze wycinki z prasy — poprosił — a teraz, zamówimy kawę.

Z głębi sali, od estrady popłynęły tony przedwojennego tanga. Maniuta doznała jakby wstrząsu. Suche, sypkie włosy opadły jej na czoło. Z tą pszeniczną smugą, błękitem oczu i różową skórą policzków zajaśniała nagle jak kwiat. Leciutko kołysząc głową, postanawiała zimno: dlaczego mam nie wiedzieć jaki on jest? Jaki jest naprawdę?... Kochała kogoś nieznanego, podziwianego z daleka i nosiła w swym sercu, pamięci i w oczach wspomnienie przeżycia, które ich na chwilę złączyło. Był to obraz przymglony i zarazem występujący w ostrych konturach — jak wszystko, co się przeżywa w dniach grozy. Jakiś człowiek niósł ją na rękach, chorą, obcą dziewczynę i idąc od domu do domu szukał szpitala. Małe miasteczko na wschodzie, objęte pośpiechem odwrotu, zapadło w absolutne zapomnienie — zostały tylko ręce, ta sama twarz — młodsza tylko — o ile?... o całe życie?...

Uśmiechając się, pełna mimowolnych dziewczęcych westchnień, Maniuta prowadziła swą ryzykowną grę. Straszliwe, niedorzeczne, błagalne tony tanga osaczały ją, obejmowały jak ramiona, do których się bardzo tęskni. Lecz podchwytywała jakieś znaki złowróżbne, jakieś małe słówka, czy gesty, czy określenia, które na króciutką chwilkę odsłaniały człowieka. Myślała: — kiedy zaczyna się upadek?... Czy wtedy, kiedy się po raz pierwszy ma swój gabinet, swego woźnego i sekretarkę?... Czy wtedy, gdy się jest już bardzo zmęczonym, po latach poniewierki i walki?... Czy przez działanie czasu, czy przez działanie spraw i rzeczy?...

I, zastygła, z tą zagadką naprzeciw, z chęcią pomocy i ocalenia, a także z gotowym wyrokiem ukrytym już w zanadrzu.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Chwiejąc się lekko na nogach Boraj wszedł do stołowego. Jego teściowa siedziała pod oknem przy małym stoliczku, całkowicie oddana jakiejś drucianej robocie. Miała pod ręką płaskie pudełko, paczkę drutów i manipulowała dziwnym przyrządzikiem, podobnym do obcążków. Wysoka, sztywna, strojna róża tkwiła w wazonie zwracając ku niemu kwiat rozwinięty i pachnący.

— Co to mama robi?

Pani Popławska odwróciła się ukazując twarz postarzałą, pełną napięcia i skupienia, trochę teraz zmieszaną.

(d. c. n.)

Dzień Warszawy

TRANSPORTY PRZESIEDLEŃCZE

Komitet Przesiedleńczy m. st. Warszawy, Al. Stalina 41, organizuje przejazdy na tereny z ern nowoodzyskanych dla mieszkańców m. st. Warszawy. Przejazdy kolejowe w przeznaczonych na ten cel odbywać się będą grupowo wagonach. Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje: Biuro Komitetu w godzinach od 9-ej do 15-ej. Najbliższe pociągi odejdą do:
Szczecina — dnia 23 i 30 b. m. o godz. 15.25 z Dworca Głównego
Wrocławia — dnia 19 i 28 b. m. o godz. 16.25 z Dworca Głównego
Gdańska — dnia 15 i 26 b. m. o godz. 17.10 z Dworca Wschodniego.
Olsztyna — dnia 17 i 31 b. m. o godz. 9.05 z Dworca Wschodniego.

REFERAT W TOWARZYSTWIE EKONOMICZNYM

W Polskim Towarzystwie Ekonomicznym wygłoszony został referat przez prokuratora dra Jerzego Sawickiego p. t. „Zmierzch suwerenności prawnej państw". Referat ten był Streszczeniem sprawy norymberskiej.

KURS BIBLIOTEKARSKI

Z dniem 1 lutego b. r. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy rozpoczyna półroczny kurs bibliotekarski. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 20 stycznia b. r. Wszelkich informacyj udziela i zapisy przyjmuje referat bibliologiczny Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej 26.

P.C.K. KOMUNIKUJE

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, że nie przyjmuje żadnych podań o przydziały żywnościowe, odzieżowe, zapomogi itp. Sprawy te załatwiają wydziały opieki w poszczególnych okręgach.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE

Ukazały się nowe znaczki pocztowe ze serii „Ruiny Warszawy" po zł 6.— z widokiem poczty głównej, zł 8.— z widokiem Sztabu Głównego i zł 10.— przedstawiający kościół św. Krzyża.

TRAMWAJ NA MOKOTÓW

We wtorek dnia 15 b. m. uruchomiona będzie nowa linia tramwajowa. Nowouruchomiona linia „12" połączy Dworzec Południowy (Służew) z Placem Unii Lubelskiej, druga zaś linia „13" Wierzbno z Placem Zbawiciela.

Na linii nr 12 pierwszy wóz wyruszać będzie z Placu Unii Lubelskiej o godz. 5 m n. 41. Ze Służewa zaś o godz. 6 min. 5. Ostatni wóz w tej linii wyruszać będzie z Placu Unii Lubelskiej o godz. 21.36, ze Służewa zaś o godz. 22-ej. Na linii nr 13 pierwszy wóz wyruszać będzie z Placu Zbawiciela o godz. 5 min. 43, z Wierzbna o godz. 6 min. 5, ostatni zaś wóz z Placu Zbawiciela wyruszy o godz. 21 min. 40, a z Wierzbna o godz. 22-ej.

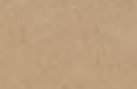

Młodzież Śląska — młodzieży Warszawy

15 b. m. uroczyste przejęcie daru — 500 ton węgla przez ZWM

Z inicjatywy Związku Walki Młodych młodzież zatrudniona w szeregu kopalń śląskich postanowiła przyjść z pomocą uczącej się młodzieży warszawskiej ofiarując jej węgiel, wydobyty w czasie jednej bezpłatnie przepracowanej dniówki.

Akcja ta, która spotkała się z entuzjazmem, nie tylko młodzieży należącej do ZWM, ale i nie stowarzyszonej została przeprowadzona na kopalniach: „Katowice", „Kleofas", „Wujek", „Mysłowice", „Śląsk", „Siemianowice", „Karol", „Wirek", i „Walenty - Wawel".

Z kopalni „Wujek" w Katowicach odszedł w dniu 10 b. m. pierwszy transport węgla od młodzieży śląskiej dla młodzieży Warszawy w ilości 500 ton.

W związku z tym odbyła się uroczysta odprawa delegacji ZWM udającej się z transportem do Warszawy. Do zebranych na uroczystości przemówili: dyrektor kopalni oraz przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Komitetu Odbudowy Warszawy i O. K. Z. Z. W najbliższych dniach odejdą następne transporty węgla, wydobytego przez ZWM-owców dla Warszawy.

Przejęcie pierwszego transportu węgla od młodzieży śląskiej, przekazanego w ramach akcji węglowej dla szkół i świetlic warszawskich, zorganizowanej przez Związek Walki Młodych, odbędzie się dnia 15 b. m.

Na program uroczystości złoży się powitanie młodzieży górniczej Śląska przez organizacje młodzieżowe, przedstawicieli bratnich pomocy wyższych uczelni i młodzież szkolną.

Uroczysty pochód ulicami stolicy i wieczornica w lokalu Warszawskiego Związku Walki Młodych zakończy całość uroczystości.

Nasi czytelnicy piszą:

Chrapkowice proszą o książki

Otrzymaliśmy następujący list z Chrapkowic, na ziemi Opolskiej:

W Chrapkowicach i najbliższej okolicy, prócz półtora tysiąca Polaków napływowych, zamieszkuje kilka tysięcy braci naszych Ślązaków, używających gwary pomieszanej z niemczyzną. Dzieci śląskie tutejsze garną się do Polski i pragną książki polskiej, lecz niestety, brak jej tutaj zupełnie.

Książki, w stosunku do zarobków mieszkańców Chrapkowic i okolicy, są bardzo drogie. Aby choć w części zaspokoić potrzeby tutejszych szkół — zwracamy się z gorącą prośbą do społeczeństwa o pomoc. Prosimy o nadsyłanie wydawnictw, książek, czasopism, nawet pojedyńczych egzemplarzy starych gazet.

Społeczeństwu polskiemu musi leżeć na sercu, by ci z nas, którym dotychczas zabraniano mówić po polsku, a mowę swą zachowali mieli możność poznać język polski, lepiej, niż dotychczas.

Mając nadzieję, że list nasz odniesie skutek, pozostajemy w oczekiwaniu

Związek Walki Młodych w Chrapkowicach

Adres do nadsyłania: Związek Walki Młodych, Chrapkowice, ul. Stalina Nr 81, powiat Opole, woj. Katowickie.

Konferencja w sprawie płac i aprowizacji

W lokalu Komisji Centralnej Zw. Zawodowych odbędzie się w dniu 20 b. m. konferencja przewodniczących i sekretarzy Zarządów Głównych wszystkich Związków Zawodowych, działających na terenie Polski.

Konferencja poświęcona będzie sprawie uregulowania płac i aprowizacji. Wezmą w niej udział ministrowie: Przemysłu, Aprowizacji i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej. Początek konferencji o godz. 10-tej rano.

Dodatki tygodniowe „Głosu Ludu"

W każdą niedzielę ukazuje się specjalny „Dodatek niedzielny".

W każdy poniedziałek ukazuje się dodatek dla dzieci p. t. „Świat Dzieci".

Dodatki tygodniowe „Głosu Ludu" są bezpłatne. Cena numeru wraz z dodatkiem 2 zł.

Sprzedawanie dodatków niezależnie od gazet jest niedozwolone.

Jeszcze nie dobrze, ale już lepiej

Stan bezpieczeństwa w stolicy

Kilka informacyj mało sensacyjnych, lecz bardzo pouczających

Od kilku dni na rogatkach i placach targowych stolicy Milicja Obywatelska przeprowadza konfiskaty białego pieczywa. Ludzie stoją, patrzą, często rozumieją sens tej akcji, czasem nie wiedząc, o co chodzi, „oburzają się".

To ludzie widzą i uważają za swój święty obowiązek komentować akcję Milicji tak lub inaczej. Inna akcja, której ludzie nie widzą: kontrole, przeprowadzone w ciągu ubiegłego tygodnia w piekarniach warszawskich, doprowadziły do skonfiskowania 37 ton, to jest 37 tysięcy kilogramów mąki i wyrobów piekarskich, które zgodnie z obowiązującymi przepisami nie mogą być sprzedawane na rynku. Mąkę i pieczywo, zarówno to skonfiskowane na rogatkach, jak i odebrane piekarzom — przekazano szpitalom warszawskim.

Tyle informacja, która wobec powątpiewających kiwań głową niepoprawnych „besserwisserów" wymaga oświetlenia. O co chodzi? W myśl przepisów aprowizacyjnych, podyktowanych koniecznością — i ten moment trzeba podkreślić ze szczególnym naciskiem — zagwarantowana całej ludności stałego zaopatrzenia w pieczywo, niezależnie od wahań koniunkturalnych (po zbiorach białe bułeczki — na przednówku glinasty chleb kartkowy) dozwolony jest wypiek jedynie z mąki przemiału 80 proc. Stąd akcja Milicji. Akcja słuszna i zrozumiała dla wszystkich ludzi pracy.

REKORD WILCZEJ 58

Wilcza 58 — to warszawski Scotland Yard, który może się poszczycić nie byle jakim rekordem. Sześć dni temu, w dniu 6 stycznia b.r., dokonano poważnej kradzieży w mieszkaniu ob. Artura Brzozowskiego przy ul. Wspólnej 27. Ofiarą włamywacza — jak zwykł brzmieć styl tego rodzaju wiadomości, padło: 780 dolarów amerykańskich w złocie, 100 rubli w złocie, złota dewizka, 5 pierścionków suto wysadzanych brylantami i 35 tysięcy złotych gotówką.

Warszawski Urząd Śledczy w ciągu dwudziestu godzin wykrył sprawców kradzieży. Cała szajka, z pracownicą Brzozowskiego, Zofią Boruszewską na czele, została aresztowana. Pieniądze i kosztowności odebrano i zwrócono właścicielowi.

Rekord, który przy dzisiejszych narzekaniach na stan bezpieczeństwa i sprawność władz milicyjnych szczególnie zasługuje na uwagę.

SZAJKA W POTRZASKU

Szajka „porywaczy" samochodów, na której czele stały cztery niewiasty: Maria Rzemiuch i Zofia, Maria i Wacława Gozdowskie, a obok nich: Wacław Zaborowski, Stefan Gartus i Józef Frączkowski również znalazła się pod kluczem. Ostatnim wyczynem szajki był rabunek samochodu, będącego własnością jednej z jednostek wojskowych, stacjonowanej w Cytadeli. Po aresztowaniu czterech „blond girls" (tak nazywają niektórzy korespondenci zagraniczni w swych fantastycznych korespondencjach warszawskie „apaszki", grasujące rzekomo bezkarnie po Warszawie), trzej mężczyźni przyszli dowiedzieć się o ich losy. Zostali aresztowani i obecnie całe niewielkie, lecz dobrane towarzystwo, oczekuje rozprawy sądowej.

KASJEROM I „FABRYKANTOM" PAPIEROSÓW KU UWADZE

Inż. rolnik Józef Lewiński, kasjer Izby Rolniczej w Olsztynie, zameldował w Komisariacie MO o skradzeniu mu teczki, zawierającej 250 tysięcy zł. Ponieważ rzekoma ofiara kradzieży plątała się mocno w zeznaniach, powzięto podejrzenia, że cała historia o kradzieży jest po prostu zmyślona. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Lewiński przyznał się do sfingowania kradzieży. Nieuczciwy kasjer również oczekuje rozprawy sądowej.

Następnym sukcesem warszawskiej służby śledczej było wykrycie prawdziwej i nowocześnie urządzonej „fabryki" papierosów w Rembertowie. Fabryka „produkowała" Hele i Sporty i została odkryta w pełnym biegu. Nowoczesna szybkobieżna maszyna znajduje się w tej chwili w XV Komisariacie M.O.—przemysłowcy, którzy narazili skarb Państwa na wielotysięczne straty, w Mokotowie.

*

Tych kilku wiadomości, streszczonych powyżej telegraficznym niemal stylem, udzielił prasie Komendant M.O. Dowodzą one, że stan bezpieczeństwa w stolicy poprawia się systematycznie. Jeszcze nie jest dobrze, lecz w każdym razie, już lepiej. Łowcy sensacji i poszukiwacze „blond girls" niedługo nie będą mieli nic do roboty w Warszawie.

W. S.

Repertuar

KINA

Początek seansów we wszystkich kinach: 13 15, 17 19.

ATLANTIC, Chmielna Nr 33: Nowy film angielskiej produkcji „...Jeden z naszych samolotów zaginął", oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

POLONIA, Marszałkowska Nr 56: Nowy film angielskiej produkcji „...Jeden z naszych samolotów zaginął", oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TĘCZA, Żoliborz Suzina 4: „Szalony fotnik" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA, Praga, Inżynierska 2: „Cztery serca" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Bilety ulgowe dla członków Zw. Zawodowych, org. młodzieżowych młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo na wszystkie dni i seanse w Radzie Zw. Zawod. Targowa 15 oraz w Zw. Prac. Budowl. Marszałkowska 72, codziennie od godz. 9-ej do 12-ej w południe.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 14 STYCZNIA

7.15 Muzyka. 12.00 Artykuł aktualny. 12.10 Dziennik południowy. 12.25 Utwory fortepianowe. 12.40 Informacje. 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 13.05 Audycja słowno-muzyczna. 13.20 „Jedziemy na Zachód". 13.45 Wiadomości gospodarcze. 14.00 Skrzynka PCK. 16.00 Kwadrans poetycki St. Flukowskiego. 16.20 Duety i pieśni. 16.40 Przegląd codzienny. 16.45 Audycja dla młodzieży. 17.00 Audycja wojskowa. 17.15 „Historia w żywych osobistościach". 17.30 Koncert. 18.00 Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce". 18.10 Reportaż aktualny. 18.20 Sonata Mefferta. 18.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 19.00 Muzyka. 19.10 Wiadomości sportowe. 19.15 Skrzynka poszukiwania rodzin. 19.30 Artykuł polityczny. 19.40 Dziennik wieczorny. 19.55 Koncert popularny. 20.00 Słuchowisko. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.30 10 minut poezji. 22.45 Ostatnie wiadomości. 23.00 Muzyka. 23.25 Skrzynka poszukiwania rodzin.

UPOMNIENIE

Na podstawie § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) w brzmieniu zmienionym Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 I 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 78)) oraz Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 V 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 340) wzywa się zobowiązanych do uiszczenia w terminie 14 dni od daty niniejszego upomnienia niżej podanych należności:

1) podatku od nieruchomości za rok 1945
2) podatku od lokali za rok 1945
3) podatku wojskowego za rok 1945
4) podatku od psów za rok 1945

Nieuiszczone w powyższym terminie podatki zostaną w myśl art. 59 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r., Nr 62 poz. 454) ściągnięte w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek i kosztów egzekucyjnych.

Warszawa dnia 8 stycznia 1946 r.

WYDZIAŁ FINANSOWY
Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie

CENTRALA ZBYTU
porcelany, fajansu i wyrobów szklanych
W ŁODZI, UL. ZAWADZKA 5
TEL. 178-26
Instytucja powołana do życia zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu z dniem 29.XII.1945 r.
Przedmiotem działania Centrali jest zbyt na zasadach wyłączności całej produkcji zakładów przemysłowych podporządkowanych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Materiałów Budowlanych a produkujących porcelanę, fajans i wyroby szklane.
Centrala posiada hurtownie we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej

KARBID zł 14.—
za kg detalicznie z opakowaniem
MYDLARNIA
J. PAJDZIŃSKI
UL. MARYMONCKA 53

ZAKŁADY GRAFICZNE KSIĄŻKA
WARSZAWA — SMOLNA 12
Poszukuje dostawcy do czyszczenia maszyn SZMAT

POTRZEBNI WYKWALIFIKOWANI PRACOWNICY REDAKCYJNI
wydawniczo-administracyjni i biurowi do poważnej instytucji wydawniczej. Oferty do redakcji sub „Wydawnictwo"

W związku z unormowaniem przez Ministerstwo Skarbu sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem, Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. wzywa wszystkich przedsiębiorców gastronomicznych w pierwszym rzędzie inwalidów i wdowy wojenne, pragnących prowadzić wyszynk alkoholu by zgłosili się do niżej wymienionych Zarządów Okręgowych Związku Inwalidów Wojennych R. P., celem zawarcia umowy na prowadzenie wyszynku na podstawie koncesji Związku Inwalidów Wojennych R. P.:

w Łodzi, ul. Piotrkowska 73,
w Krakowie, ul. Biskupia 18,
we Wrocławiu, ul. Stalina 46
w Katowicach, ul. Wita Stwosza 5,
w Rzeszowie ul. Rynek 18,
w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 51
w Kielcach, ul. Partyzantów 11,
w Poznaniu, Ratajczaka 11a
w Bydgoszczy, ul. Ks. Markwarta 2-a
w Gdyni ul. Bema 3 m. 3
w Olsztynie ul. Ratuszowa 3,
w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 53
w Szczecinie, ul. Wielkopolska 26,
w Warszawie ul. Targowa 59 m. 2.

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych

Wszelkie ogłoszenia i reklamy do Wydawnictw

DZIENNIKI

WOLA LUDU — Poznań
TRYBUNA ROBOTNICZA — Katowice
TRYBUNA POMORSKA — Bydgoszcz
SZTANDAR LUDU — Lublin

TYGODNIKI

CHŁOPSKA DROGA — Warszawa
GŁOS PRACY — Kraków
ŚWIT — Kielce
TRYBUNA DOLNOŚLĄSKA

DWUTYGODNIKI

TRYBUNA WOLNOŚCI — Warszawa

Przyjmuje po oryginalnych cenach
„GŁOS LUDU"
Administracja
Warszawa — Smolna 12

Głos Sportowy

Wiadomości z kraju

H. C. „STADION" (PRAGA — K. S. „CRACOVIA" 4:0 (0:0, 1:0, 3:0)

Rewanżowe spotkanie hokejowe, rozegrane w Krakowie pomiędzy „Cracovią" a drużyną czeską H. C. „Stadion" (Praga), zakończyło się powtórnym zwycięstwem gości w stosunku 4:0.

W I-ej tercji gra była wyrównana, w II-ej tercji Czesi strzelają bramkę (Plocek) i przewaga ich wzrasta. W tercji III-ej „Cracovia" znacznie osłabła.

Sorel, Plocek i Ida strzelają po 1 bramce. Ursoń z „Cracovii" miał pewną pozycję do zdobycia honorowej bramki został jednak „sfaulowany" przez obrońcę czeskiego, co uniemożliwiło mu strzał.

Z H. C. „Stadionu" wyróżnili się bramkarze Yrka i napastnik Plocek. Z „Cracovii" zawiódł kompletnie Wołkowski, grający b. słabo. Zamiast Kasprzyckiego grał Jasiński, który również był słaby. Bramkarz Maciejko niezadawalający.

Sędziował ob. Klaput dobrze, widzów było 8.000. Jest to rekordowa ilość, jak na polskie „stosunki hokejowe".

Zaczynamy więc nasze lekcje od początku. Najlepsza w Polsce drużyna hokejowa bierze bezapelacyjnie w „skórę" od III-ligowej drużyny czeskiej. I nawet „asy" nie pomagają... Wiek jednak robi swoje. Niech te porażki będą dla nas „zastrzykiem" do intensywniejszej pracy i treningu nad szkoleniem nowych, młodych graczy.

Lepiej nie uprawiać „kidnapperskich" porywań przy pomocy alkoholu, aby zachęcić lub zmusić do gry w hokeja (jak to było z Wołkowskim w Katowicach).

MECZ TENISA STOŁOWEGO POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

Międzypaństwowe spotkanie tenisa stołowego Polska — Czechosłowacja ma się odbyć w dniu 26 stycznia r. b. w Krakowie. Po meczu tym następnego dnia zostanie rozegrany mecz Praga — Kraków.

Czesi wystawiają następującą drużynę: Wana, Stirek, Slar i Tokar. W skład Polski prawdopodobnie wejdą: Gaj, Pęczkowski (lub Kugler) z Warszawy i Dobosz, Zęba — z Krakowa.

Czesi są bardzo silnym przeciwnikiem i o zwycięstwie myśleć nie możemy. Dobrze będzie, jak uzyskamy wynik honorowy.

K. S. „RADOMIAK" — „SPOŁEM" 9:7 W BOKSIE

Sprostowanie. W numerze naszego pisma z dn. 8 b. m. w sprawozdaniu z meczu pięściarskiego, rozegranego w Warszawie pomiędzy radomską drużyną bokserską K. S. „Radomiak" a K. S. „Społem" (W-wa), był mylnie podany wynik 9:7 na korzyść „Społem", zamiast 9:7 na korzyść „Radomiaka", co niniejszym prostujemy. W wadze półśredniej zwyciężył więc Gryz (Radom), a nie Sadowski (W-wa).

PZPN ZAWIESZA „WISŁĘ I „CRACOVIĘ"

Zarząd PZPN zawiesił dwa czołowe kluby polskie „Wisłę" i „Cracovię" za niepłacenie do kasy PZPN ustalonego 1 proc. brutto od imprez piłkarskich. Obydwa kluby do dnia 1-go lutego r. b. mają przedłożyć PZPN sprawozdanie kasowe z imprez piłkarskich w ubiegłym sezonie.

DZISIEJSZE IMPREZY

Kryta pływalnia Polskiej YMCA (ul. Konopnickiej 6), godz. 13-a.

Mistrzostwa pływackie Polskiej YMCA w Warszawie.

Dnia 15 b.m. we wtorek o godz. 12-ej w lokalu, Tarczyńska 8, odbędzie się

zebranie aktywu PPR i PPS

członków Związku Zawodowego Pracowników Dróg Kołowych Oddziału Warszawa-Miasto

Klienci oraz przyjaciele
Teodora Duracza

proszeni są o nadesłanie wspomnień o Nim na ręce Romany Duraczowej, Łódź, Piotrkowska 243, centr. Rob. Dom Kultury. Wspomnienia te zostaną wydane drukiem.

OSTRZEŻENIE!
MINIA OŁOWIANA

Z wagonu nadeszłego dla Hurtowni w dniu 11 b. m. na stację Warszawa Główna Towarowa została pewna ilość skradziona. Ostrzega się przed nabywaniem mini ołowianej od anonimowych dostawców.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
HURTOWNIA WOJEWÓDZKA Nr 1
WARSZAWA, UL. BRACKA 5

Poszukiwanie krewnych w Ameryce

Począwszy od dn. 1 stycznia 1946 r. administracja „Głosu Ludu" przyjmuje ogłoszenia poszukujących swych rodzin w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ogłoszenia zamieszczane będą w wielkim tygodniku polskim **„Głos Ludowy", wychodzącym w Detroit. Mich.**

Odpowiedzi Redakcji

Wszystkich naszych czytelników nadsyłających nam ogłoszenia do „Głosu Ludowego" Detroit uprzejmie informujemy że ogłoszenia te są płatne. Cena za wyraz wynosi 10 zł.

Poszukiwanie krewnych znajomych

Na prośbę delegacji polskiej przybyłej z Ameryki publikujemy poniżej listę osób, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych a poszukujących swych krewnych i znajomych w Polsce.

Kazimierz [illegible] 6 Chene Str. z Detroit poszukuje [illegible] i Janinę Marjańskie, Płock, ul. Szeroka 57.

Antoni Dawid [illegible] Str. z Detroit, Mich. poszukuje [illegible] rskiego wieś Dobrzankowo pow.

Aniela Bielaus 3515 [illegible] roit Mich. poszukuje siostrę Wal[illegible]ską, zakład sierot, Łaźniewo, ko. [illegible]at Józefów.

Władysław Gutowski 5564 [illegible] roit Mich. poszukuje Marannę Ma[illegible]u-bowskich gmina Raciąż pow.

Teodora Lamprecht 4424 Helen troit, Mich. poszukuje Wacława [illegible] Ciechocinek gen. Bema 30.

Andrzej i Maria Kruszewscy 2202 E. Drive Str. z Detroit poszukują Kaz. Kruszewską wieś Kruszkowszej gmina koły, pow. mazowiecki, ziemia łomżyń. oraz Ludwika Paszkowskiego osada Drob. pow. płocki.

Andrzej i Maria Kruszewscy 2202 E. Outer Drive Str. z Detroit Mich. poszukują Zygmunta, Czesława Stanisława i Anielę Kruszewskich, osada Drobin, pow. płocki.

W. Lipka 8386 Montelieu z Detroit Mich. poszukuje Piotra Lipkę wieś Brzozy, poczta Parczew ziemia siedlecka.

Jakub Wilczewski 2304 Lyman z Detroit, Mich poszukuje Piotra Kozłowskiego Łomża, Dworna 30.

Andrzej Balcerowski 7245 St. Thomas z Detroit, Mich. poszukuje Piotra Balcerowskiego wieś Czeszewo, gmina Drobin, wojew. płockie.

Helena Kaźmierska 2277 Finley z domu Kotomańska z Detroit, Mich. poszukuje Adama Kotomańskiego, wieś Czeszewo, gmina Drobin.

Tomasz Wyrzykowski 11665 Jos. Campan z Hamtramck, Mich. poszukuje Antoniego Wyrzykowskiego, wieś Maszewo, gmina Brwilno, powiat Płocki oraz Franciszkę Lisicką wieś Maszewo, gmina Brwilno, powiat płocki oraz Piotra Krawczyńskiego lub jego dzieci wieś Maszewo.

(ciąg dalszy jutro)

Odpowiedzi Redakcji

Ob. K. S. Warszawa. Należy zwrócić się do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Al. Przyjaciół 9, Wydział Pośrednictwa Pracy.

Ob. Inż. Konrad Budoholski. Wieś Libusza. Prenumerata miesięczna wynosi 45 zł wraz z przesyłką pocztową. Pieniądze należy kierować na konto PKO I. 1090. Blankiet PKO wyślemy. 11 stycznia wysłaliśmy gazety począwszy od 1 stycznia 1946 r. wraz z dodatkami niedzielnymi i „Światem Dzieci". Sprawa zorganizowania gromadzkich Rad Narodowych omawiana była na IX-ej sesji KRN i skierowana została do Komisji.

„Początkujący". Zwróćcie się do „Chłopskiej Drogi" — Warszawa, Al. Róż 2, w sprawie ew. współpracy. Z wiersza Waszego tym razem nie skorzystamy.

Zrozpaczona matka. Radzimy zwrócić się do Wydziału Opieki Społecznej przy Radzie Miejskiej m. st. Warszawy.

Ob. Ostroga, Gdańsk. Nie nadaje się do druku.

Ob. I. L. Podkowa Leśna, ob. Leokadia Skrzypczyńska — Skolmierzyce Nowe, ob. Zofia Jaśkiewicz — Warszawa. Ogłoszenie o poszukiwaniu krewnych w Ameryce do „Głosu Ludowego" Detroit są płatne. Cena za wyraz wynosi 10 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU MAZURSKIEGO (Z.E.O.M.) z siedzibą w Olsztynie poszukuje inżyniera (lub technika) hydrotechnika dla zorganizowania i prowadzenia racjonalnej gospodarki wodnych elektrowni na terenie Okręgu. Oferty wraz z życiorysem i świadectwami z poprzednich prac pocztą lub osobiście należy składać do Zjednoczenia Olsztyn, ul. Ogrodowa 5, Z.E.O.M.".

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU MAZURSKIEGO (Z.E.O.M.) z siedzibą w Olsztynie dla uruchomienia elektrowni (turbiny parowe) w Elblągu poszukuje następujących fachowców: kotlarzy przenośnikowych turbinowych kesonowych do centralnego ogrzewania, do robót rurowych specjalistów do pomp i silników spalinowych technologów-elektryków kabloweców do remontu silników elektrycznych wyłączników automatów urządzeń sterowania i sygnalizacji". Oferty wraz z życiorysem i świadectwami z poprzednich prac pocztą lub osobiście należy składać do Zjednoczenia Olsztyn ul. Ogrodowa 5 „Z.E.O.M."

WAŻNE NA ZACHÓD! Dla nowopowstającej czytelni do nabycia niedrogo cały księgozbiór czytelniany. Wiadomość: Milanówek pod Warszawą willa „Plawin".

KUPIĘ NAPEŁNIACZKĘ do kremów i zanykaczkę. Wiadomość: Perfumeria Nowa" Mokotowska 46.

Godziny przyjęć REDAKTOR NACZELNY: Poniedziałki środy i soboty od godz. 15 do 16 SEKRETARZ REDAKCJI codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—11

Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje KOMITET REDAKCYJNY

Redakcja i Administracja: Smolna 12. Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA". Warszawa, Smolna 12 B 03783